



NOWY RZĄD WE FRANCJI

Francja na rozdrożu

Losy polityczne i społeczne Francji obchodzą Polskę szczególnie blisko. Francję łączą przecież z Polską losowe spłoty: tradycja przyjaźni, węzły kultury, współpraca tyłu Polaków w Paryżu, który stał się dla wielu z nich „drugim miastem rodzinnym”. Dzisiaj łączy nas z Francją więź nowa: wspólne niebezpieczeństwo w obliczu groźby nacjonalistycznego odrodzenia po-hitlerowców niemieckich. Silna Francja potrzebna jest Polsce. Silna Polska jest jedną z najpoważniejszych gwarancji bezpieczeństwa Francji.

Oslabiona przez losy drugiej wojny światowej i zubożona znacznie, zachodnia sąsiadka niemieckiego koła niespodzianek przechodzi obecnie poważny kryzys polityczny, społeczny i kolonialny. Jak utrzymać potrzeby życiowe robotnika francuskiego na możliwym poziomie, a równocześnie przez pomnożenie wydatków bez budżetowego wyrównania wpływów nie wywołać widma inflacji? Przez różnicę zdań socjalistycznych i komunistycznych przywódców w tej kwestii dla szerokiej mas pracowniczych kapitałowej sprawie, losy koalicyjnego gabinetu Ramadiera stanęły pod znakiem zapytania, co miało, gdyż mieć musiało, doraźne skutki polityczne.

I w partii socjalistycznej i w partii komunistycznej Francji, a nawet wśród radykałów Herriota i postępowych katolików (MRP), panuje przekonanie, że obecna większość parlamentarna musi być utrzymana, aby uniknąć wzmocnienia „bezpartyjnej partii” gen. de Gaulle’a, który umiałby dla swych reakcyjnych celów wyzyskać należycie rozbięcie dotychczasowej solidarności francuskiej lewicy: Losy Czwartej Republiki Francuskiej nie są jedynie sprawą wewnętrzną naszej zachodniej sojusznicy. Obecna Francja istotnie — to jest i politycznie i społecznie — demokratyczna jest przeciw stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ; jest — w osobie ministra spraw zagranicznych — uczestnikiem Wielkiej Czwórki, decydującej o wygraniu pokoju po drugiej wojnie światowej; należy do mocarstw kolonialnych, które w obecnych powojennych czasach MUSZA całkowicie zmienić pogląd na dotychczasowe wyzyskiwanie „kolonij bez praw” na korzyść metropolii.

Francja miała, ma i mieć będzie wpływ na bieżącą politykę światową, pomimo swego chwilowego osłabienia i zubożenia. Jest jednym z ogniw zasadniczych pokojowej polityki demokracji powojennej. Ale nie może nią rządzić gen. de Gaulle, duchowy brat Churchilla i „delegat do spraw francuskich” bankierów nowojorskich. Im więcej — w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego — zwiąże losy swej powojennej polityki z aspiracjami nowych demokracji europejskich, tym będzie silniejsza i odporniejsza na ataki rodzimego wstecznictwa i kapitalistycznego egoizmu swych gaullistowskich „rentierów”. Dlatego solidarność partii francuskiego postępowego centrum i lewicy jest tym kamieniem węgielnym, na którym jedynie pewnie budować można mosty ku socjalnie i ekonomicznie lepszej przyszłości.

STANISŁAW BARYCZ

Arcybiskup Sapięha udaje się do Rzymu?

RZYM, 7.5 (API) Włoska agencja ANSA donosi, że w Rzymie spodziewana jest wizyta arcybiskupa Krakowa — Sapięhy.

Ukonstytuuje się jutro

Komuniści nie wejdą w skład nowego gabinetu
Socjaliści za polityką Ramadiera

PARYŻ, 7.5 (PAP) — Po 12-godzinnej namiętnej dyskusji rada naczelna francuskiej partii socjalistycznej uchwaliła większością głosów poprzeć wnioski premiera Ramadiera o pozostanie u steru rządu, mimo wystąpienia z rządu przedstawicieli partii komunistycznej. Uchwala ta przeszła 2.529 głosami przeciwko 2.125. Posiedzenie rady naczelnej zakończyło się o 3 w nocy.

Prezydent Vincent Auriol przyjął we środę dnia 7 b. m. premiera Ramadiera.

PARYŻ, 7.5 (API) — Po przeprowadzeniu głosowania nad sprawą dalszego udziału socjalistów w rządzie francuskim, Rada Narodowa francuskiej partii socjalistycznej (S. F. I. O.) przyjęła rezolucję, której głównymi punktami są:

1) stwierdzenie dalszej konieczności zbiorowej odpowiedzialności rządu, co jest szczególnie ważne w chwili, gdy „ustrój parlamentarny jest zagrożony”;

2) zapewnienie, że socjaliści nie wezmą udziału w jakiegokolwiek koalicyjnym, która „pod pretekstem akcji antykomunistycznej mogła”

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rekonstrukcja rządu włoskiego?

Gabinet premiera de Gasperri przeprowadza rozstrzygające narady

RZYM, 7.5 (PAP) — Włoski gabinet koalicyjny zebrał się w środę wieczorem na naradę celem powzięcia decyzji, czy obecny rząd ma pozostać u steru, czy też podać się do dymisji.

Według informacji z wiarygodnych źródeł ministrowie komunistyczni i socjalistyczni mają zwrócić się do premiera De Gasperri z prośbą o dokładne wyjaśnienie, czy ma on zamiar rozszerzyć gabinet, a jeśli tak, to w jaki sposób. Z drugiej strony premier ma domagać się ujawnienia zamiarów partii lewicowych.

Jeżeli wyjaśnienia te okażą się niezadowalające dla którejś z stron może nastąpić natychmiastowa dymisja gabinetu. Komitety wykonawcze partii komunistycznej i socjalistycznej wypowiedziały się za pozostawieniem rządu w dotychczasowym składzie.

Wrzenie w Hiszpanii

Strajk w Bilbao rozszerza się
Nowa fala aresztowań —
Republikanie odpowiadają wzmożoną akcją sabotażową

LONDYN, 7.5 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że według ostatnich doniesień z Bilbao, gdzie 20 tysięcy robotników zastrajkowało, do strajkujących przyłączyło się jeszcze około 5000 robotników w przemyśle budowlanym i transportowym. W niektórych dokach strajk się rozszerzył.

Strajk rozpoczął się po oświadczeniu gubernatora cywilnego Bilbao, że około 14.000 pracowników, którzy nie stawili się do pracy w dniu 1 maja — zostało zwolnionych z pracy i muszą oni indywidualnie składać podania o ponowne przyjęcie.

Około 6.000 pracowników zastrajkowało po tym oświadczeniu na znak solidarności ze zwolnionymi robotnikami.

Władze zapowiedziały, że ci, którzy zostali od razu zgłoszą się — ponownie zostaną przyjęci i nie stracą swych praw do emerytury.

Według pewnych informacji strajk 1 maja był starannie przygotowywany od dłuższego czasu przez nacjonalistów baskijskich, komunistów, socjalistów i anarchistów.

PARYŻ, 7.5 (PAP). Agencja France Presse donosi z Saragossy, że policja dokonała szeregu aresztowań w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce dnia 6 bm. na Placu Hiszpańskim w Saragossie. W chwili największego ruchu zostały rozrzucone ulotki opozycyjne.

Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że ulotki znalazły się na

placu dzięki sprytnym maszynierom, umieszczonym na dachach domów, okrażeń plac. Był to rodzaj bomby o systemie zegarowym, po wybuchu której ulotki rozrzucone zostały we wszystkich kierunkach. Ulotki były podpisane przez komitet wykonawczy partii socjalistycznej.

PARYŻ, 7.5 (PAP). Jak donosi prasa francuska z Hiszpanii, rozstrzelano tam 6 osób skazanych na karę śmierci za wystąpienia antyfrankistowskie.

PARYŻ, 7.5 (PAP). Według doniesienia hiszpańskiej agencji republikańskiej władze frankistowskie internowały 7 tys. osób, wywodzących się z kół republikańskich pod zarzutem antyrządowej działalności. Celem tej akcji jest sparaliżowanie ruchu republikańskiego w Hiszpanii w momencie prowadzonych przez falangistów i monarchistów rozmów w sprawie przywrócenia monarchii.

PARYŻ, 7.5 (PAP). Donoszą z pogranicza francusko-hiszpańskiego, że grupa partyzantów dokonała śmiałego ataku na ukazujący się w San Sebastianie dziennik frankistowski „La Voz de Espana”. Zniszczono szereg maszyn drukarskich, w wyniku czego dziennik nie ukazywał się przez szereg dni.

Rozpoczęcie rokowań handlowych między Polską a Szwajcarią

WARSZAWA, 7.5 (PAP) — Dnia 7 bm. przybyła do Warszawy szwajcarska delegacja handlowa pod przewodnictwem p. Maksa Troendle, celem przeprowadzenia rokowań gospodarczych o zawarcie nowej umowy handlowej i płatniczej. Wstępne rozmowy rozpoczęły się w dniu dzisiejszym w ministerstwie przemysłu i handlu.

Należy zaznaczyć iż rząd szwajcarski w myśl zawartej poprzednio umowy przyjął gwarancje za zakupy i zamówienia polskie w Szwajcarii do wysokości 40 milionów franków. Sumę tę Polska zobowiązała się pokryć dostawą węgla w czasie roku do końca 1947 r.

Nowy charge d'affaires Kanady w Polsce

WARSZAWA, 7.5 (PAP) — Minister spraw zagr. Z. Modzelewski przyjął w dniu 7 bm. nowoprzybyłego charge d'affaires Kanady w Warszawie p. Kennetha Portera Kirkwooda, który złożył swoje listy wprowadzające.

Trzęsienie ziemi w Nowej Brytanii

LONDYN, 7.5 (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że sejsmografy obserwatorium w Sydney zarejestrowały jedno z najważniejszych trzęsień ziemi, jakie było notowane w ostatnich czasach. Zaczęło się ono o godzinie 20.30 we wtorek i trwało 4 godziny. Według obliczeń obserwatorium, centralny punkt trzęsienia ziemi znajdował się w pobliżu południowej części półwyspu Galle w Nowej Brytanii, w odległości 30 kilometrów od Rabaul.

Reorganizacja handlu zagranicznego

Ministerstwo Przemysłu przejęło część agend Ministerstwa Żeglugi

WARSZAWA, 7.5 (API). Na mocy dekretu z dnia 27.3.1947 r. Ministerstwo Przemysłu przejęło dziś resorty handlu zagranicznego, którym dotychczas kierowało Ministerstwo Żeglugi.

W myśl rozporządzenia ministra Hilarego Minca stworzono następujące urzędy handlu zagranicznego w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Handlem zagranicznym kieruje specjalny podsekretariat stanu, które mu podlegają: 1) Biuro Studium Handlu Zagranicznego, 2) Departament

Planowania i Koordynacji Handlu Zagranicznego, 3) Departament Traktatów, 4) Departamenty Importu i 5) Eksportu, oraz mające charakter przejściowy, związany z pomocą międzynarodową okazywaną Polsce po wojnie, 6) Biuro UNRRA, demobilu i reliefu.

Sprawy związane z finansową i rozliczeniową stroną handlu zagranicznego załatwiane są przez Departament Finansowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zamachy

na placówce brytyjskie w Kairze

KAIR, 7.5 (API). Działaność została na biura brytyjskiego centrum dostaw w Kairze 2 granaty ręczne. Trzeci granat wybuchł w biurze brytyjskiego ministerstwa informacji. Ofiar w ludziach nie było.

Zakończenie przesiedlania ludności polskiej i ukraińskiej

WARSZAWA, 7.5 (PAP) — Dnia 7 maja br. ogłoszony został następujący komunikat:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i rząd Ukraińskiej S. R. R. z zadowolaniem stwierdzają, że ewakuacja polskich obywateli z USRR do Polski i ukraińskiej ludności z terytorium Polski do U. S. R. R. przeprowadzona na podstawie układu z dnia 9 września 1944 r. o wzajemnej ewakuacji polskich obywateli z Ukraińskiej S. R. R. i ukraińskiej ludności z Polski została zakończona w atmosferze wzajemnego zrozumienia. W wyniku dwuletniej wspólnej pracy przy realizacji układu polscy obywatele, zamieszkujący w U. S. R. R. i ukraińska ludność, zamieszkująca w Polsce, uzyskali możliwość powrotu do swej ojczyzny.

Obecnie, kiedy prace ewakuacyjne zostały zakończone, oba rządy uważają, że przeprowadzona ewakuacja polskich obywateli z U. S. R. R. i ukraińskiej ludności z Polski jest dla obu stron ważnym czynnikiem, który będzie służył sprawie dalszego umocnienia przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i współpracy między naszymi braćmi narodami.

Z upoważnienia rządu Rzeczypospolitej Polskiej protokół o zakończeniu ewakuacji polskich obywateli z terytorium Ukraińskiej S. R. R. do Polski i ukraińskiej ludności z terytorium Polski do Ukraińskiej S. R. R. podpisał wicepremier rządu Rzeczypospolitej Polskiej — Antoni Korzycki.

Z upoważnienia rządu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej protokół o zakończeniu ewakuacji polskich obywateli z terytorium Ukraińskiej S. R. R. do Polski i ukraińskiej ludności z terytorium Polski do Ukraińskiej S. R. R. podpisał zastępca przewodniczącego rady ministrów Ukraińskiej S. R. R. — W. F. Starczenko.

Dnia 6 maja 1947 roku przy podpisaniu protokołu ze strony

polskiej byli obecni min. spr. zagr. Rzeczypospolitej Polskiej Zygmunt Modzelewski, podsekretarz stanu prezydium rady ministrów Jakub Berman, wicemin. spr. zagr. dr. Stanisław Leszczycki,

Niemiec skradł samolot brytyjski

KOPENHAGA, 7. 5 (PAP) — Ogłoszono tu komunikat, stwierdzający, że jakiś Niemiec skradł w środę w Kilonii brytyjski samolot sportowy i udał się nim w kierunku północnym ku Szwecji. Samolot przeleciał nad południową Jutlandią. Lądowcy ostrzegli władze szwedzkie.

Bomba wybuchła w kinie

KAIR, 7.5 (API). W czasie seansu filmu w amerykańskim kinie „Metro” w Kairze, wybuchła wczoraj wieczorem bomba. Jedna osoba została zabita a 38 rannych. Policja egipska wszczęła śledztwo, w wyniku którego aresztowano 2 osoby podejrzane o podrzucenie bomby.

Katastrofa w kopalni brytyjskiej

LONDYN, 7.5 (PAP). W katastrofie w kopalni węgla Barnsley, jednej z największych w okręgu Jorkshire, 6 górników poniosło śmierć na miejscu, 6 zginęło, a 25 rannych przewieziono do szpitala.

Konferencja min. Bevina z amb. Michałowskim

LONDYN, 7.5 (PAP). Minister Bevin przyjął ambasadora R. P. w Londynie Michałowskiego. Rozmowa dotyczyła aktualnych zagadnień polsko-brytyjskich.

DNIA 7. 5. 1947 r., PO DŁUGICH I OIĘDKICH CIERPIENIACH, ZASNEŁA W BOGU, PRZEZYWSZY LAT 69 NASZA NAJUKOCHAŃSZA MATKA I STRYJENKA



GABRIELA z SCHROTHÓW Dr Alfredowa Grohman

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W PIĄTEK, DNIA 9. 5. 1947 r., O GODZINIE 16-ej Z KAPLICY NA STARYM CMENTARZU EWANGELICKIM DO GROBU RODZINNEGO, O CZYM ZAWIADAMIAJĄ NIEUTULENI W ŻALU

CÓRKA, SYN nieobecny, BRATANEK i RODZINA.

(3266-p)

Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy w Pradze Czeskiej

PRAGA, 7. 5. (PAP) — W dniach 3-6 czerwca br. odbędzie się w Pradze międzynarodowy kongres dziennikarzy przy udziale dziennikarzy z całego świata.

Na ręce komitetu wpłynęły dotychczas zgłoszenia z Australii Północnej, Afryki, Anglii, Egiptu, Palestyny, Polski, Iranu oraz innych państw. Celem kongresu będzie powołanie do życia międzynarodowej federacji dziennikarzy i opracowanie jej statutu.

Odnalezienie spisu 20 milionów hitlerowców

BERLIN 7. 7. (PAP) — W Bawarii znaleziono kartotekę, obejmującą ponad 20 milionów nazwisk członków partii hitlerowskiej. Alianckie czynniki miarodajne stwierdzają, że są w posiadaniu spisu wszystkich osób, które były członkami partii, lub które zabiegały o przynależność do partii. Równocześnie znaleziono wykaz wszystkich członków SS i SA.

wicemin. admin. publ. generalny pełnomocnik do spraw ewakuacji Władysław Wolski i wyżsi urzędnicy prezydium rady ministrów oraz ministerstwa spr. zagr. A. Gubrynowicz, J. Zambrowicz, mgr. Filipowicz i inni.

Ze strony radzieckiej byli obecni: ambasador ZSRR w Polsce W. Z. Lebediew, naczelnik komisji przy radzie ministrów Ukraińskiej S. R. R. do spraw ewakuacji i przesiedlenia ukraińskiej i polskiej ludności I. P. Rusecki, główny upoważniony przedstawiciel Ukraińskiej S. P. R. R. do spraw ewakuacji ukraińskiej ludności z terytorium Polski do Ukraińskiej S. R. R. M. A. Romaszchenko, główny przedstawiciel Ukraińskiej

S. R. R. do spraw ewakuacji polskiej ludności z terytorium ukraińskiej S. R. R. do Polski A. A. Cokol, sekretarz delegacji Ukraińskiej S. R. R. A. J. Maszkow.

Biebow prosi o ułaskawienie

Jak się dowiadujemy, kat ghetta łódzkiego Hans Biebow, skazany w roku 1946 przez Sąd Okręgowy w Łodzi na karę śmierci, zwrócił się do Prezydenta R. P. z prośbą o ułaskawienie.

Obrońca z urzędu Biebowa, mec. Deczyński, zapowiedział złożenie kasacji do Sądu Najwyższego. W związku z zapowiedzią kasacji, Sąd Okręgowy przygotowuje pisemne umotywowanie wyroku, które zostanie doręczone skazanemu. W terminie 7-dniowym od dnia otrzymania przez oskarżonego motywów wyroku — zostanie złożona kasacja.

W dniu 5 maja 1947 roku, zmarła

s. † p.

Józefa Górecka

z domu JAGIELLO

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja 1947 r., o godz. 9-ej z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają życzliwych

RODZINA.

(466/M)

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku naszego najukochańszego męża i ojca

s. † p.

IGNACEGO HEYMANA

składają serdeczne podziękowanie

ZONA, CORKA i SYN.

(1633)

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Gorączka cukrowa

Ostatnio szereg ośrodków kraju przeżył swego rodzaju gorączkę cukrowo-zapalczaną. Nastąpił run na sklepy w poszukiwaniu tych artykułów, gdyż jakoby rząd ma zamiar podwyższyć ceny komercyjne tych artykułów. Wiadomość była oczywiście wyssana z palca. Konstatając te fakty „Głos Ludu” takie snuje rozważania:

„Z faktów tych należy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Fałszywa pogłoska odniosła, niestety, jeszcze jeden sukces, zaskakując nasze instytucje społeczne i państwowe. Nie spostrzeżono w porę istoty paniki, nie zwalczano złośliwej plotki. Wypływa z tego praktyczny wniosek dla masowych organizacji mas pracujących: politycznych, młodzieżowych, kobiecych, a przede wszystkim dla związków zawodowych i spółdzielni, że ich zadaniem jest przeciwdziałanie plotkom, walka z szerzeniem kłamliwych pogłosek.

Drugi wniosek dotyczy walki ze środowiskiem, które takie kłamliwe pogłoski inspiruje i świadomie szerzy. Jest pewne, że pośredniczy dużo zyskali na gorączce cukrowo-zapalczanej. Toteż w ich interesie leżało i leży jak najdalsze rozpoznanie i wyeliminowanie. Być może, iż niejedyn kupiec wierzył, że podwyżka rzeczywiście nastąpi. Ale wielu kolportowało szkodliwą plotkę świadomie.

I wreszcie wniosek na dalszą metę: trzeba uzdrowić i rozbudować sieć handlową, wyeliminować z handlu szkodliwe elementy, zwiększyć i udoskonalić handel spółdzielczy i państwowy.

Im więcej będziemy mieli w Polsce uczciwie i umiejętnie prowadzonych przedsiębiorstw handlowych, zarówno prywatnych, jak spółdzielczych i państwowych, tym prędzej uodpornimy nasz aparat wymiaru na wszelkiego rodzaju dywersję, paniki i plotki. **Racja.**

Okrety amerykańskie w portach Syrii i Libanu

TEL AVIV, 7.5 (PAP). W porcie Bejrutu zarzucili kotwicę amerykański krążownik, drugi krążownik zastrzymał się w porcie Latakia.

Wizyta okrętów amerykańskich spotkała się z reakcją prasy syryjskiej i libańskiej, która podkreśla m. in., że przyjazd tych jednostek nastąpił niemal w przededniu wyborów do parlamentów obu państw.

Nowy rząd we Francji

(Dokończenie ze str. 1)

by doprowadzić do utworzenia dwóch antagonistycznych bloków“.

PARYŻ, 7.5 (PAP) — Francuska partia radykałów postanowiła zatrzymać swych 5 ministrów w gabinecie Ramadiera, który ma być ukonstytuowany w piątek bez udziału ministrów komunistycznych.

Wojewodzie Łódzkiemu Ob. Szymankowi, Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Łodzi, Przewodniczącemu Powiatowej Rady Narodowej w Piotrkowie Ob. Berencowi, Powiatowej Radzie Narodowej i Wydziałowi Powiatowemu w Piotrkowie, Powiatowemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Piotrkowie, Lekarzowi Powiatowemu w Piotrkowie, Gminnej Radzie Narodowej w Bełchatowie, Zarządowi Gminnemu i Pracownikom Gminy Bełchatówek, Proboszczowi Parafii Rzymsko-Katolickiej w Grocholicach, Zarządowi Wojewódzkiemu Stronnictwa Ludowego w Łodzi, Zarządowi Powiatowym i Zarządowi Kół Gminnych Stronnictwa Ludowego z terenu województwa Łódzkiego, Wojewódzkiemu Komitetowi Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, Komitetowi Powiatowemu P. P. S. w Piotrkowie, Komitetowi Miejskiemu P. P. S. w Bełchatowie, Komitetowi Wojewódzkiemu Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, Komitetowi Powiatowemu PPR w Piotrkowie, Komitetowi Miejskiemu PPR w Bełchatowie, Zarządowi Wojewódzkiemu P. S. L. „Nowe Wyzwolenie“ w Łodzi, Zarządowi Wojewódzkiemu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, Zarządowi Wojewódzkiemu Stronnictwa Pracy w Łodzi, Wojewódzkiej Komisji Międzypartyjnej w Łodzi, Powiatowym Komisjom Międzypartyjnym z terenu województwa Łódzkiego, Zarządowi Wojewódzkiemu Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, Powiatowym i Gminnym Zarządowi Związku Samopomocy Chłopskiej z terenu powiatu Łódzkiego, organizacjom Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związkowi Walki Młodych, Związkowi Młodzieży Wiejskiej „Wielki“ z terenu Powiatu Piotrkowskiego, Spółdzielni Szoferskiej w Bełchatowie oraz Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym za okazane wyrazy głębokiego współczucia, za zorganizowanie ekshumacji drogi nam Zwłok i pogrzebu w dniu 13 kwietnia 1947 roku

s. † p.

JANA WONERA

WIEŻNIA HITLEROWSKICH OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W OSWIECIMIU, HAMBURGU i BELSEN, SEKRETARZA WOJEWÓDZKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, ZAMORDOWANEGO WE WRZESNIU 1946 ROKU PRZEZ CZŁONKÓW BANDY REAKCYJNEJ —

składają serdeczne podziękowanie

ZONA z CÓRECZKĄ i RODZINA.

(472/M)



W Chinach wojna

W walce z partyzantami Czang - Kai - Szek posługują się oddziałami japońskimi.

Czy w tym tkwi jakaś logika? Szereg lat bit Japończyka. Teraz (tko mu za to płać?) razem z nim bije swych braci. C—s

Bezapelacyjne zwycięstwo

Łódzkich zespołów teatralnych

Górnicy mają najlepsze orkiestry

Wielkie, na miarę krajową, zakreślone eliminacje amatorskich zespołów artystycznych dobiegły końca. W konkursie, który rozpoczął się w listopadzie ub. r. wzięło udział 1000 zespołów, obejmujących bez mała 40.000 osób. Selekcja była trzystopniowa: najpierw eliminacje powiatowe, potem wojewódzkie i wreszcie ostateczne — ogólnokrajowe. Do eliminacji końcowej, która odbyła się w Warszawie w czasie od 26-go kwietnia do 2-go maja, przystąpiło 80 zespołów świetlicowych, reprezentujących kwiat artystyczny świata pracy. Z województwa łódzkiego na eliminacje końcowe zostało zakwalifikowanych 13 zespołów oraz 5 solistów.

Konkurencji było 16: 1) orkiestry symfoniczne, 2) orkiestry salonowe, 3) kapele ludowe, 4) orkiestry mandolinistów, 5) soliści (muzycy i śpiewacy), 6) chóry męskie, 7) chóry mieszane, 8) chóry mieszane z akompaniamentem orkiestry, 9) zespoły tańeczne, 10) zespoły teatralne, 11) regionalne widowiska ludowe, 12) inscenizacje pieśni i utworów poetyckich, 13) teatry samorodne, 14) montaż sceniczne, 15) zespoły recytacyjne, 16) recytatorzy-soliści.

W każdej konkurencji nagradzane były tylko trzy pierwsze miejsca; dalsze miejsca kwalifikowano jako wyróżnione.

Łódzcy artyści-amatorzy wzięli udział w niektórych tylko konkurencjach. Z eliminacyj

warszawskich przywieźli: jedną I-szą nagrodę, trzy — II-gie nagrody i dwie — III-cie nagrody.

Oto szczegółowe wyniki, uzyskane przez zespoły artystyczne województwa łódzkiego.

W grupie teatralno-inscenizacyjnej robotnicze zespoły łódzkie są **bezkonkurencyjne**. Mimo, że do eliminacji stanęło w tej grupie kilkanaście zespołów, Łódź zajęła szereg pierwszych miejsc: W dziale **zespołów teatralnych** — **wszystkie nagrody**.

1. KEŁ, Łódź za sztukę „List” Fredry — I-sza nagroda (obraz Bagińskiego), ufundowana przez I-go wiceministra Obrony Narodowej, gen. Sychalnego.

2. PZPB Nr 3 (dawn. Geyer), Łódź, za sztukę „Krzyżacy” — II-ga nagroda statuetka z brązu „Hutnik”, ufundowana przez min. Minca.

3. PZPB Nr 1 (dawn. Scheibler i Grohman), Łódź za sztukę „Jeńcy” Rydla — III-cia nagroda, książki.

W dziale **teatru samorodnego**

4. Zespół **Gazowni Miejskiej w Łodzi** za obrazek „Pije Kuba do Jakuba” — II-ga nagroda — puchar kryształowy — ufundowany przez Zw. Zaw. Prac. U-bezp. Społ.

W dziale **inscenizacji**

5. Zespół **PZPB Nr 1 w Łodzi** — III-cia nagroda za inscenizację „Franusiova dola”.

W dziale **solistów-recytatorów**

6. **Wanda Kuźniacka**, Gazownia Miejska w Łodzi — II-ga nagroda (6 książek).

7. **Tadeusz Boniecki**, PZPB w Pabianicach — III-cia nagroda (książki).

Ponadto zostały wyróżnione: chóry: chór mieszany PZPB w Moszczenicy; chór mieszany Nr 1 w Łodzi, chór męski świetlicy „Metalurgia” w Radomsku; orkiestry: symfoniczna Miejskich Zakładów komunikacyjnych (KEŁ) w Łodzi, symfoniczna Elektrowni Łódzkiej;

zespoły taneczne: PZP Jedw. Galanter. Nr 8 (Buhle) w Łodzi — za wykonanie tańca ludowego,

go, PZP Konf.-Odzież. „Warta” w Łodzi za wykonanie tańca ludowego;

soliści: Stanisław Szuflet (baryton) z Państw. Warsztatów Samochodowych w Łodzi, Natalia Majkowska (sopran) z Centrali Tekstylnej w Łodzi, Władysław Dąbski (skrzypce) z PZPB Nr 3 w Łodzi.

Eliminacje konkursowe zakończone zostały wielkim festiwalem na scenie warszawskiego Teatru Polskiego.

Popisywały się na nim najlepsze zespoły. Brawurowego oberka w wykonaniu zespołu tanecznego PZPJG Nr 8 w Łodzi sala przyjęła frenetycznymi oklaskami.

Jednak największą rewelacją festiwalu był pozakonkursowy występ zespołu dziecięcego z Moszczenicy. Składał się on z 76 dzieci z robotników tamtejszej fabryki tekstylnej. Istnieje od r. 1945. Zespół składa się z orkiestry harmonistów-chłopców,

dziewczęcego chóru i mieszanych zespołów tanecznych. Zaprezentował widowisko pt. „Z pieśnią po kraju”, które wzbudziło ogromny entuzjazm wszystkich widzów.

Byłoby słuszne, aby Sekcja Kulturalno-Oświatowa OKZZ w Łodzi zorganizowała wieczór artystyczny nagrodzonych zespołów oraz dziecięcego zespołu z Moszczenicy, aby zaprezentować społeczeństwu łódzkiemu najlepszych artystów-amatorów naszego województwa.

O ile łódzcy włókniarze największą wagę przykładają do żywego słowa, o tyle hutnicy i górnicy Zagłębia przodują w zakresie orkiestr i chórów. Dobre chóry posiadają również kolejarze.

Zwraca natomiast uwagę słaby poziom zespołów artystycznych warszawskich, z których tylko jeden — chór mieszany MZK — otrzymał III-cią nagrodę. Pozatym żaden zespół nie został nawet wyróżniony.

A. Giż.

List do Redakcji

W związku korespondencją pod tytułem „Troski Grodu Trybunańskiego”, umieszczonej na łamach „Dziennika Łódzkiego” w Nr 92 w dniu 3 kwietnia br., która w ustępie „Kilka słów o pewnym urzędzie” porusza sprawy, związane z działalnością poczty na terenie Piotrkowa Trybunalskiego, zawiadamiam, że Dyrekcja wydała odpowiednie zarządzenie, mające ułatwić publiczności nadawanie przesyłek poleconych i kupno znaczków pocztowych.

Kierownik Oddziału Ogólnego W BURACZYŃSKI
Łódź, 6. 5. 47.

Podziękowania

Prezydent miasta ob. Eugeniusz Stawiński składa niniejszym jako przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Powodźian, serdeczne podziękowanie zespołowi aktorskiemu, Zarządowi Okr. Łódź. Zw. Z. A. S. P. oraz literatom, którzy swymi występami uświetnili Poranek Artystyczny na rzecz powodźian za ich bezinteresowny udział w obywatelskiej akcji miesienia pomocy ofiarom powodzi.

Równocześnie Prezydent Miasta dziękuje Radzie Zakładowej i pracownikom techniczno-administracyjnym Państw. Teatru W. P., Redakcjom wszystkich dzienników łódzkich, ob. Zimmemu — dyrektorowi Drukarni Sp. Wyd. „Książka”, ob. Pawlakowi, Centrali Zbytu Przem. Papierniczego, Zw. Inwalidów Woj. oraz Zarządowi ZAIKS-u za szczere poparcie i pomoc, okazaną przy organizowaniu wspomnianej wyżej imprezy, dzięki czemu fundusz Łódzkiego Obyw. Kom. Pomocy dla Powodźian zwiększył się o 163.195 zł.

Druga rejestracja rocznika 1927

Pobór rocznika 1926 przebiegł pomyślnie

Przez trzy tygodnie, bo od 9 do 30 kwietnia, urzędowały w tym roku komisje poborowe. W Łodzi, w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego, pracowały aż trzy komisje, przyjmując dziennie do 200 poborowych rocznika 1926. W komisjach zasiadali obok władz wojskowych i Wydziału Wojskowego przedstawiciele społeczeństwa, a więc radni miejscy, delegaci partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Pobór przebiegał pomyślnie, czego dowodem były opinie 3 inspekcji, dokonanych w międzyczasie przez szefostwo służby zdrowia M. O. N., Dowództwo OW i Prokuraturę Generalną.

Ale nie tylko pod względem technicznym przebiegał pobór sprawnie. Poborowi otoczeni byli również troskliwą opieką. Tow. Przyj. Żołnierza zorganizowało w lokalu komisji bezpłatny bufet oraz wydawało obiady na punkcie zbiornym w Domu Żołnierza dla oczekujących na odprawę do jednostek. Partie polityczne i związki zawodowe delegowały prelegentów, którzy odbywali z poborowymi pogadanki. Pisma łódzkie dostarczały codziennie poborowym bezpłatne egzemplarze, jak również rozwinięty odpowiednią akcją prasową,

uświadamiającą przyszłych żołnierzy.

Pobór odbył się dzięki temu w atmosferze ciepłej, serdecznej, co ułatwiło młodzieży przebycie tak ważnego momentu życiowego, jakim jest opuszczenie domu rodzinnego i wcielenie do wojska. Wszystkim organizacjom i instytucjom, które przy czyniły się do tego złożył wczoraj podziękowanie mjr. Zemsta-Dziubiński, komendant RKU Łódź-Miasto, zarazem przewodniczący komisji poborowej, na konferencji w Wydziale Wojskowym.

Mjr. Dziubiński poinformował zebranych, że wcielenie do wojska rocznika 1926, odbywa się w trzech fazach. Pierwsza faza trwała od

dnia 21.4. — 4.5. W uzupełnieniu jej odbędzie się wcielenie poborowych do Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dniu 16 bm. Drugą fazę prze widuje się w lipcu, a trzecia we wrześniu.

Głównym tematem konferencji była sprawa rejestracji rocznika 1927-go, która rozpoczyna się dnia 10-go bm. i trwać będzie do 10.6 bm. Do 27 bm. urzędować będą dwie komisje rejestracyjne a od 27-go — 3 komisje. Lokal komisji mieści się przy ul. Świętokrzyskiej 15.

Omówiona została współpraca czynników: wojskowego i społecznego. TPZ zorganizuje znowu bufet, tym razem nie bezpłatny, lecz z zachowaniem minimalnych cen. Między godz. 10 a 11 wygłaszane będą dla rejestrujących się prelekcje.

Pobór rocznika 1927 odbędzie się na wiosnę roku przyszłego.

W czasie trwania rejestracji, połączonej z badaniem lekarskim, będziemy podawali codziennie, które litery mają stawić się na następny dzień w komisji. Obowiązani do rejestracji winni przybyć z dowodem tożsamości, zaświadczeniem pierwszej rejestracji lub mieć inne dokumenty polskie, na których podstawie można ustalić datę urodzenia, właściwe obywatelstwo, wykształcenie i zawód cywilny.

(O.)

Ofiary

na Łódzką Rodzinę Radiową

Pracownicy Banku Handlowego Oddział w Łodzi zł 300.

Zamiast kwiatów w dniu imienin Prezesa Izby Rzem. Łódzkiej Stanisława Kauca oraz Dyrektora tejże Izby Stanisława Dobosza zł 5000 na dzieci po poległych wojskowych w sierocińcu ks. płk. Ławrynowicza — składa rzemiosło łódzkie.

**JUŻ UKAZAŁA SIĘ
PIERWSZA PO WOJNIE
POLITYCZNA
MAPA EUROPY**

w opracowaniu
Dr WOJCIECHA WALCZAKA

Jest to mapa, opracowana po konferencji paryskiej, dająca obraz obecnej sytuacji politycznej i komunikacyjnej na terenie Europy. Mapa wydana jest w 7 kolorach, a cena wynosi **tylko złotych 280,—**

Wydawnictwo „PRZEŁOM” — KRAKÓW
Skład główny: KSIĘGARNIA „NAUKA I WIEDZA” w Krakowie, ul. Kolberga 16
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
4181k

Jechałam niedawno pociągami z Warszawy do Łodzi. W przedziale było oprócz mnie jeszcze siedem osób. Jakiś starszy pan o „kresowym” akcencie, dwie siostry, czy szwagierki, mówiące o mamie, która czeka w domu, student, pani w kraciastej sukni i flirtująca ze sobą para.

Początkowo nastrój był raczej oficjalny. Cisze, podkreślona dźwiękiem kół, przerywały tylko krótkie pytania w rodzaju: „Jaka to stacja?” lub „Czy może mi pani pożyczyć gazetę?”. W miarę jednak upływających godzin towarzystwo oswajało się powoli ze sobą, a gdy zmierzch zamazał litery czasopism i kontury twarzy, głosy ludzkie nabrały mocy, splatając się, jak pasma włosów w warkocz ogólnej rozmowy. Po wyczerpaniu kilku aktualnych tematów, jak stołówki, uposażenia, ceny perlonów i kursy „zerowe”, pasażerowie utknęli na całej pół godziny przy słowie „Łódź”. I oto okazało się, że dwie krewniaczki są rdzennymi łódziankami, student pochodzi z jakiegoś małego

miasteczka, kresowy pan spędził okupację częściowo w Warszawie, a częściowo na robotach w Niemczech, pani w kratkę jest urodzona i wychowana w Warszawie, a do Łodzi przyjechała po wojnie „na pracę”; (flirtująca para, korzystając z coraz gęściejszych ciemności nie odzywała się już w ogóle).

W wielkim skrócie zapatrywania wszystkich tych osób na Łódź można by ująć mniej więcej tak:

Kresowy pan: — Mieszkam tu, bo w tej chwili tu mam dobre zarobki. Ale nie lubię Łodzi. Jest brudna, ponura, ludzie są jacyś tacy, że trudno się z nimi żyć. Miasto nie ma ani uroku ani rozmachu. Mam wprawdzie ładne mieszkanie, ale w każdej chwili, gdyby nadarzyła się okazja czegoś lepszego, wyniosłbym się z Łodzi gdzie pieprz rośnie.

Student: — Ja uczę się tu, bo gdzie indziej trudno było o przyjęcie na uniwersytet. Jednak gdy

skończę studia postaram się o pracę w Warszawie. Tam są większe możliwości zrobienia kariery.

Pani w kratkę: — A ja, choć jestem warszawianką, przywiązałam się do Łodzi. Do Warszawy nie mam po co wracać i liczę się z tym, że długo jeszcze nie będę mogła wrócić. A że nie lubię w życiu „tymczasowości”, więc patrzę na Łódź, jako na gościnny dom, który mi dał schronienie i opiekę, i ze swej strony chcę się w tym domu zaaklimatyzować i czymkolwiek mu się przysłużyć. Łódź wcale nie wydaje mi się brzydka. Wprost przeciwnie — lubię jej długie, geometrycznie proste ulice, oświetlone okna w niezburzonych domach, sprawnie działające telefony i inne udogodnienia, których brak w Warszawie zmusza mnie do nadmiernego wyładowywania energii, jaka może mi się przydać do innych celów. Lubię łódzkie parki i zieleń. A także lubię mieszkańców Łodzi, rzeczy-

wiście niezbyt wylewnych, ale zato pracowitych i rzetelnych. To my, przybysze, usuwamy ich często-kroć w cień, a oni z podziwu godną skromnością i delikatnością nie protestują, choć może niejedną z nich odczuwa gorzko, gdy słyszy jak się krytykuje ich miasto.

Dwie krewniaczki: — Tak, rzeczywiście czasami bywa nam przykro. Ale to nic. Sądzymy że ci, którzy nas polubią, zostaną z nami i wniosą swoje pozytywne wartości, które przydadzą się naszemu miastu. A inni odejdą, nie żałując nas i przez nas nie oplakiwani. Ci pierwsi — to zdrowe sadzonki, co zapuszczają korzenie. A tamci — to jakby tacy flancowicze z „rządków” wojennych, co to nie pilnują swego miejsca, a flancują się to tu to tam, aby tylko prędzej dostać się do sklepu.

To, niezbyt może fachowe ogrodniczo rozróżnienie wydało mi się trafne w samym swoim potocznym brzmieniu.

Flance i sadzonki. Gdy rozejrzemy się dokoła, każdy z nas dostrzeże w swoim otoczeniu pewną ilość jednych i drugich. I ciekawe, że najczęściej „flancami” okazują się ci właśnie, którym powodzi się najlepiej, którzy zarabiają najwięcej pieniędzy, mają najlepsze mieszkania, mogą używać największej ilości rozrywek. Ci krzywią usta na brzydotę lokali, na martwość ulic, na brak „życia”. Inni, wypełniający sobie dzień pracą, radzi są, że ta praca ułatwiona jest przez szereg drobniaków, jakie dać może tylko cywilizowane, niezniszczone wojną miasto i przywiązują się do tego miasta, choćby kiedyś dawniej kochali miasto inne. O tamtej miłości pamiętają, ale nie przeszkadza im to w odczuwaniu sympatii dla ludzi, ulic i domów, wśród których mieszkają obecnie. I wydaje mi się, że jest to stosunek o wiele uczciwszy niż „wieszanie psów” na Łodzi przez tych, którzy się do niej przyflancowali.

—ska.

FLANCE I SADZONKI

Budżet dla... niepalących

(Od londyńskiego korespondenta API)

Londyn, w kwietniu. W Anglii za zwykłą paczkę papierosów (t. zn. 20 sztuk) zapłaci się 3 szylingi i 4 pency, przy czym podatek od tej sumy wynosi 2 szylingi i 9 pensów. Nakładając tak wysoką podatek, rząd przypuszczał, że w ten sposób zniechęci ludność do palenia. Dlatego też nowy budżet został nazwany „ciosem dla palaczy“, końcem palenia“, pomijając już inne, nienadające się do druku epitety.

Przyczyną tej reformy podatkowej jest — dolar amerykański. Aby to zrozumieć, należy sobie przypomnieć, że w drugiej połowie ub. roku Wielka Brytania wydała na zakup tytoniu amerykańskiego 39 milionów 200.000 funtów ze swej pożyczki dolarowej, natomiast na zakup żywności tylko 29.700.000 funtów. Różnica, jak widzimy, jest pokąźna.

Po ogłoszeniu nowego budżetu, sprzedawcy tytoniu przepowiadali ograniczenie spożycia tytoniu o 50 proc. W salach kinowych, gdzie wszyscy zwykle dużo palą, nie unosiły się już opary dymu. Wrogowie palenia przestali gderać, wysyłali do redakcji dzienników entuzjastyczne listy i energicznie domagali się zwiększenia ilości wagonów kolejowych, przeznaczonych dla niepalących.

Sprzedawcy tytoniu, którzy z góry przewidzieli podwyżkę podatku lub też byli o niej uprzedzeni, wydobyli spod lady paki papierosów, kupionych dawniej po niższej cenie i skrzętnie chowanych przez szereg tygodni i ofiarowywali je klientom. Nabywców jednak było niewiele.

NIUDANY STRAJK PALACZY

W pierwszych dniach po ogłoszeniu budżetu, miliony palaczy przysięgały sobie, że nigdy nie ruszą tytoniu. Inni przyrzekali, że będą palić tylko 1 papierosa na godzinę. — Wyrwali w swych postanowieniach najwyższe dzieło lub dwa.

Później wszystko się zmieniło. Pałace zaczęły stopniowo powracać do

swej dawnej normy, co zresztą potwierdził członkowie związku detalicznych sprzedawców tytoniu na konferencji, zwołanej w celu zbadań sytuacji. Członkowie związku oświadczyli, że niektóre osoby ograniczają swe wydatki do minimum, aby zaoszczędzić pieniądze na zakup papierosów. Palacze zapomnieli o swych przyrzeczeniach i postanowili palić papierosy mimo wszystko. Sale kinowe są znów pełne dymu, a „niepalący“ przestali triumfować. Wszystko zatem byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że wiele osób, dla których fajka lub papieros jest często pokrzepieniem i uspokojeniem nerwów, musiało wyrzec się tej przyjemności z powodu niskich zarobków. Biedacy ci — to przede wszystkim starzy emeryci.

KTO PŁACI ZA OSZCZĘDNOŚCI?

Lewicowi członkowie Partii Pracy wystąpili w obronie pokrzywdzonych, oświadczyając, że podwyższenie podatku stworzy system racjonowania papierosów według zarobków, najgorszy system, jaki może być. Bogaty człowiek bowiem może nadal kupować sobie tyle papierosów, ile tylko zapragnie, biedny natomiast musi zupełnie zaprzestąć palenia, gdyż na to go nie stać.

Dlaczego — zapytują oni — papierosy nie mogą być wydawane na kupony, podobnie jak inne towary? Jeżeli rząd nie chce cofnąć swego dekretu — niech przynajmniej pozwoli emerytom kupować tytoń po niższych cenach.

Z obliczeń rządu wynika, że jeżeli norma palenia zmniejszy się o 25 proc., to będzie można zaoszczędzić odpowiednią ilość dolarów. — Jeżeli tak będzie w rzeczywistości, to do zaoszczędzenia dolarów przyczynią się w pierwszym rzędzie ludzie niezamożni.

Odpowiadając na zarzuty i krytyki, rząd oświadczył, że system racjonowania tytoniu może spowodować utworzenie się wielkiego czarnego rynku, na którym niepalący sprzedawaliby swe kupony i który

stałby się wkrótce ośrodkiem nieoficjalnego handlu papierosami, podobnie jak to ma miejsce we Włoszech, Niemczech i innych krajach Europy. Należy jednak wątpić, czy byłoby to możliwe w kraju, gdzie tytoń i papierosy są tak skrupulatnie kontrolowane.

W związku z ogłoszeniem nowego budżetu powstaje pytanie: czy wszyscy Anglicy, z wyjątkiem biednych i starych, będą musieli wyrzec się palenia?

Na razie dają sobie jakoś radę. — W niektórych kawiarniach wprowadzono zwyczaj podawania razem z filiżanką kawy 1 papierosa w cenie 6 pensów. Bardzo pomysłowym człowiekiem okazał się pewien sprzedawca uliczny, który ofiarowywał przechodniom tajemniczy pakietek po cenie 2 szylingów, 6 pensów za każdy. Zawierały one... nasiona tytoniu!

Philip Bolsover

Nowa forma walki ze spekulacją zostanie zastosowana w Warszawie

W dążeniu do opanowania spekulacji czynników rządowych i społecznych stosują różne metody walki z nieuczciwością pośredników. Ostatnio w Warszawie zapowiedziano wprowadzenie nowej formy tej walki.

Mianowicie przy Komisjach Zaopatrzenia, działających przy Dzielnicowych Radach Narodowych, powołani zostaną kontrolerzy społeczni.

W obecnej chwili trwa akcja szkolenia członków Związków Zawodowych i Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet, którzy po zaznajomieniu się z podstawowymi zasadami zdrowego handlu, będą wspólnie pracować z Komisjami Zaopatrzenia Dzielnicowych Rad Narodowych. Przy każdej Dzielnicowej Radzie Narodowej będzie około 150 społecznych kontrolerów - sklepów, straganów, targowisk itp.

Kontroler społeczny będzie miał obowiązek czuwania nad handlem i kupiectwem i zwalczania wszystkich zjawisk niezdrowego handlu, pobierania wysokich cen, spekulacji, lichwy itp. Protokół, sporządzony przez stołecznego kontrolera, będzie przekazywany Komisji Zaopatrzenia Dzielnicowej Rady Narodowej, która — w zależności od stopnia przestępstwa, może sprawę przekazać Starostwu Grodzkiemu, albo Komisji Specjalnej.

Praktyka wykaże, o ile nowa forma zwalczania spekulacji będzie skuteczniejsza od poprzednio stosowanych. Ma ona tę zaletę, że wciąga do czynności kontroli szersze warstwy społeczeństwa, a zwłaszcza kobiety.

„Ambasador“ literatury polskiej w Czechosłowacji Helena Tajgowa przyjedzie do Łodzi

W ostatnich dniach bawiła w Krakowie znana i ceniona czeska tłumaczka dzieł literatury polskiej — Helena Tajgowa. Dla swoich zasług nazwana jest ona „ambasador“ literatury polskiej w Czechosłowacji. W jej przekładzie ukazały się po czesku „Cudzoziemka“ — Kuncewiczowej, „Dziewczyna z Nowolipiek“ — Poli Gojawczyńskiej, „Noc“ — Andrzejewskiego i „Dymy nad Birkenau“. W dalszym przygotowaniu znajdują się prace Leona Kruczkowskiego oraz Gojawczyńskiej „Kruta“ i „Rajska jabłoń“. Tajgowa przybędzie dziś do Warszawy, a następnie do Łodzi.

4 tys. młodzieży łódzkiej sadziło drzewa w „Święto Lasu“

W ramach przeprowadzonej na terenie całego kraju w „Dniu Lasu“ akcji uświadczenia społeczeństwa o konieczności ochrony lasów, leśnictwa na terenie województwa łódzkiego zorganizowały zebrania z zabawami, młodzież zaś szkolna wzięła czynny udział w sadzeniu drzew.

Około 4000 uczniów i uczennic szkół łódzkich sadziło drzewa w lasach tuszyniejskich i lućmierskich. Sadzenie drzew przez młodzież zostało sfilmowane i będzie wyświetlone w 18 krowie filmowej. Ogółem w obrębie łódzkiej Dyrekcji Lasów Państwowych zasadzono ok. 100 tys. drzew.



Może zegary słoneczne?

Jadę do pracy. Na zegarze ratuszowym godzina 7.40. Przejechał mi zaledwie parę metrów — na zegarze wiszącym nad sklepem jakiegoś jublera — godz. 7.55. Jak powoli jedziemy! — myślę sobie. — Mijamy parę przystanków — na zegarze obok kawiarni „Marago“ — znów 7.40. Czyżby czas się cofał? Przyjeżdżam do „Czytelnika“ — zegar wskazuje godz. 7.50.

Jak to się dzieje? — Może już lepiej wprowadzić, jak za dawnych, dobrych czasów, kiedy to nie było jeszcze telefonów, radia itp. — zegary słoneczne? Przynajmniej wszędzie gdzie obok kawiarni „Marago“ i nie psułyby to nerwów tysiącom takich ludzi jak ja, którzy dotychczas nie „zdobyli“ sobie zegarka.

W Łodzi chodzą na przełaj

Wielu z nas zapomniało kto odkrył Amerykę, dlaczego Adam i Ewa zostali wypędzeni z raju, kto napisał „Powrót taty“ — jednakże nikt nie zapomniał, że najkrótszym połączeniem dwóch punktów jest linia prosta. Przekonać się o tym nie trudno, gdy się spojrzy na trawniki łódzkie. Znaczna większość trawników w naszym mieście jest porzeczana wydeptanymi ścieżkami. Łodzianie zawsze śpieszą, a więc idą tą „prostą“, czyli na przełaj i nie są obojętne do tego nie robią, że deptają trawniki, że to brzydko, że po prostu nie wypada.

Dlaczego 150?

Kupowałam skarpety. W sklepie przy ul. Narutowicza 7 na wystawie leżały całe stosy skarpetek i pończoch. Wszystko — jak władze przykazały — zaopatrzone w ceny. Na skarpetkach leżała kartka: „Para 120 zł.“ Wchodzę do sklepu. Proszę o skarpety. Sklepowia, nawet nie patrząc w moją stronę, oświadcza, że skarpety kosztują 150 zł. Gdy proszę ją o wyjaśnienie, dlaczego nie 120 — jak to jest wskazane na wystawie — mówi dość ironicznie: „Chyba, że pani kupi tuzin“. Nie kupiłam tuzinu...

BIURO OGŁOSZEŃ Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK“

UL. PIOTRKOWSKA 96

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce bez specjalnych dopłat

ZLECENIA ZAŁATWIA SPRAWNIE I SZYBKO

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

41

— Sądzi pan, że ten proces może nam teraz przeszkodzić w uzyskaniu dostaw?

— Pomóc, nie pomoże.

— Ale da się zrobić? Co? W razie czego, przecie są dokumenty, mam je w ręku, w razie jakichś zastrzeżeń mogę powtórnie udowodnić.

Mówił jeszcze długo rozwodząc się nad szczegółami i cytując fragmenty swojej obrony w sądzie.

Zbliżała się już północ, gdy spostrzegł senną słuchaczka:

— Ale pan jest zmęczony! No, wyśpi się pan i tak. I bardzo pana proszę, kochany panie Nikodemie, nie zadawaj pan sobie trudu zbyt wiele. Oczywiście będę panu niezmiernie wdzięczny, jeżeli pan swoim bacznym okiem rzuci tu i ówdzie. Zawsze co dwie głowy, to nie jedna; ale, powtarzam, dzięki Bogu, jestem zdrow i nie widzę potrzeby obarczania pana moją pracą. Niech pan wypoczywa sobie i czuje się jak w domu.

— Dziękuję — rzekł Dyzma i ziewnął.

— Ale jeszcze jedno. Jak pan będzie miał ochotę i czas, niechże pan trochę zaopiekuje się moimi paniami. Kasia to jeszcze jeździ konno, uprawia inne sporty, ale żona moja, biedactwo, nudzi się bardzo. Nie ma żadnego towarzystwa. Dzięki temu i nudy, i migreny, i melancholie. Przyzna pan: obcowanie jedynie z Kasią musi wpływać źle na stan nerwów. Więc będę bardzo wdzięczny, jeżeli pan znajdzie dla nich trochę czasu.

Dyzma obiecał zająć się rozerwaniem pani Niny, zaś kładąc się spać, myślał:

— Taki stary kanciarz, a taki frajer! Kobieta i tak na mnie leci, a on jeszcze ją popycha.

Usiadł na łóżku oparty o poduszki i, wyjąwszy z port-

felu pieniądze przeliczył je zgrubsza, poczem na kartce papieru zaczął obliczać ile też będzie miał dochodu. Właśnie zamyslił się nad kwotą tantiemy, gdy usłyszał przyciszone kroki w sąsiednim pokoju. Ktoś szedł po omacku, gdyż kilka razy potracił krzesła. Było już po drugiej. Zainteresowany chciał wstać i wyrzucić, gdy kroki zatrzymały się tuż przed drzwiami, po chwili zaś klamka poruszała się i drzwi zaczęły się uchylać.

Na progu stanęła Kasia.

Dyzma przetarł oczy i ze zdumienia otworzył usta.

Miała na sobie czarną jedwabną pidżamę z czerwonymi wylogami. Patrząc nań spod opuszczonych rąk. Cicho zamknęła za sobą drzwi i zbliżyła się do łóżka. W jej sposobie zachowania się nie znać było najmniejszego zażenowania i Dyzma przyglądał się jej z rosnącym zdumieniem.

— Nie przeszkadzam panu? — zapytała swobodnie.

— Niby mnie?... Ale... Co znowu...

— Zapomniałam o papierosach — powiedziała niedbale.

— A ja myślałem.

— Co pan myślał? — zapytała z akcentowaną wyniosłością.

Zmieszał się.

— Myślałem, że... ma pani jakiś interes.

Zapaliła papierosa i skinęła głową:

— Owszem, mam.

Przysunęła sobie krzesło i usiadła, zakładając nogę na nogę. Między czerwienią atlasowego pantofelka a mankietem nogawki odsłoniła się szczupła kostka o smagłej skórze. Nikodem nigdy jeszcze nie widział kobiety w spodniach i wydawała się mu teraz nieprzyzwoitą. Milczenie przerwał znowu niski, głęboki alt Kasi:

— Chcę z panem pomówić rzeczowo. Jakie ma pan zamiary w stosunku do Niny?

— Ja?

— Proszę, niech pan nie stara się zbyć mnie wykrętami. Sądzę, że powinien pan po męsku i otwarcie postawić kwestię. Przecie nie zaprzeczy pan, że zabiegasz o jej względy. W jakim celu?

Dyzma wruszył ramionami:

— Chyba nie łudzi się pan, że Nina dla niego porzuci swego męża. Że durzy się teraz w panu, to jeszcze niczego nie przesądza.

— Skąd pani wie, że pani Nina durzy się? — zapytał zainteresowany.

— Mniejsza o to. Przyszłam tu, by dowiedzieć się, czy pan jest gentlemanem, czy też człowiekiem, który zdolny jest do podłego wyzyskania słabości uczciwej kobiety i uczciwej żony? Uważałabym pana za łotra, gdyby pan korzystając z sytuacji, zrobił z Niny swoją kołhamkę!

Była wzburzona i głos jej zaczął drgać niemal chrapliwie. Oczy iskrzyły się ciemnym połyskiem.

— Czego się pani mnie czepia — odparł już nieco poirytowany — czy ja wsadzam nos w pani sprawę?

— Tak? Więc mam to rozumieć jako zapowiedź swiństwa, do którego pan zamierza? Ach, z jaką rozkoszą obilabym pana nahajem po tej kwadratowej twarzy.

— Że co? — warknął Dyzma. — Że kogo? Mnie?

— Pana! Pana! — zasyczała z nienawiścią zaciskając pięści.

Dyzma był wściekły. Cóż sobie myśli ta smarkata! Przyłazi w nocy i...

Nagle Kasia zerwała się z krzesła i chwyciła go ga rękę:

— Nie ruszy pan jej! Słyszysz pan! Nie śmie pan jej ruszyć!

Wargi jej dygotały. Nikodem jednym szarpnięciem uwolnił rękę.

— Zrobię jak zechcę! rozumie pani? Co mi tu pani ma do gadania!

Przygryzła wargi i odeszła do okna.

— To też coś takiego — doburknął Dyzma.

W gruncie rzeczy wcale nie mógł zorientować się w sytuacji. Wprawdzie mile go polecało to, że pani Nina w nim się durzy, lecz nie rozumiał dlaczego to tak oburza Kasię, dlaczego przyszła tutaj w nocy, zamiast po prostu podzielić się swoimi podejrzeniami z ojcem. Wiedział, że nienawidziła Kunickiego, lecz dlaczego w takim

(D. c. n.)

Jak będziemy walczyli w Dublinie



Bardzo często w sporcie zdarzają się najrozmaitsze niespodzianki i sensacje. Przed kilku dniami taką sensacją była przegrana Olejnika w Gdańsku. Sensacją sportową w roku ubiegłym była porażka Czortka z Warszawy — który przegrał z mało znanym bokserem Czesłochowy — Chudym.

Do sensacji sportowych można również zaliczyć start Stanisława Walasiewiczówny na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy w Oslo. Cały świat sportowy Ameryki i Europy oczekiwał od Walasiewiczówny dalszych rekordów a tu tymczasem dała się ona wyprzedzić znacznie młodszymi i mniej rutynownymi zawodniczkami.

Ci, którzy pamiętają dawne czasy lekkoatletyki polskiej wiedzą, że największą sensacją, jaką kiedykolwiek w Polsce przeżyliśmy, była porażka niepokonanego wówczas Nurmięgo, który musiał skapitulować wobec doskonałej formy Petkiewicza.

To są sensacje wielkiego kalibru. Są rzeczą oczywistą i mniejsze niespodzianki, które szybko mijają, nie pozostawiając po sobie trwałych wrażeń.

Obok sensacji o charakterze wybitnie sportowym mamy sensacje organizacyjne.

Otóż we wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego” podaliśmy skład reprezentacji bokserskiej Polski, wyjeżdżającej do Dublinu na pierwsze powojenne mistrzostwa Europy.

Dla uprzytomnienia podajemy raz jeszcze nazwiska wybrańców PZB:

Malak
Grzywacz
Antkiewicz
Chychła
Trzęsowski
Kołczyński
Szymura
Klimecki.

Czy ten skład nie jest sensacją? Na tę ogólnie „sensacyjną” listę składają się mniejsze „sensacje”.

Kim przede wszystkim jest Malak? Nie wiemy, czy jest on bokserem aż tak dobrym, żeby go wysłać za granicę i to na mistrzostwa Europy. Nazwisko Malaka w sporcie bokserskim Polski jest niezapisaną kartą. Jeżeli nie było w wadze muszej nikogo lepszego, to przecież nie trzeba było wysłać do Dublinu pełnego składu ośmiu zawodników.

Co do Grzywacza z punktu widzenia sportowego nie mamy zbyt wielkich zastrzeżeń. Wiemy natomiast, że w stosunku do niego były inne, znacznie poważniejsze zastrzeżenia. PZB uważało za stosowne wyznaczyć go mimo wszystko do reprezentacji.

Dobrze się stało że jedzie Antkiewicz. Jest on obecnie najlepszym bokserem Polski w wadze piórkowej. Zastąpił na wyjazd i jesteśmy przekonani, że nie będziemy potrzebowali rumieni się za niego.

Co do Chychły zdania są podzielone.

Zresztą można mu podpisać paszport zagraniczny, skoro już nie można było znaleźć lepszego.

Zasadniczo powinniśmy się cieszyć, że niespodziewanie trafił do reprezentacji Polski młody Trzęsowski z Łodzi. Cieszyć się możemy jednak tylko z tego, że jest on jedynym łodzianinem, wyjeżdżającym do Dublinu. Zastanówmy się jednak: skoro sprawę przesadzono na niekorzyść Olejnika, to czy nie warto było w takim razie wysłać Iwańskiego, który rozłożył nie tylko Olejnika, ale i Wiklińskiego. Raz jeszcze powtarzamy, że cieszymy się, że jedzie Trzęsowski, ale nie można przecież zawodnika walczącego stale w wadze średniej przesuwać o wagę niżej i kazać mu przeprowadzać głodówkę. Trzęsowski jest bezsprzecznie bardzo zdolnym, doskonale zapowiadającym się zawodnikiem. Dotychczas jednak po za zdobyciem tytułu mistrza Łodzi nie może poszczycić się większymi sukcesami. Trzęsowski może wiele skorzystać w Dublinie. Może zdobyć doświadczenie sportowe, ale czy potrafi odnieść przynajmniej jedno zwycięstwo — tego niestety nie możemy powiedzieć.

Pozostałe nazwiska nie budzą żadnych zastrzeżeń. Opinia pod tym względem jest jednogłówna. Któż mógłby w kraju zastąpić Kołczyńskiego, Szymurę, czy Klimeckiego? Może tylko Pisarski i Niewadził. — Nie chcemy jednak do tej sprawy powracać. Tak czy inaczej PZB popełniło cały szereg wielkich błędów taktycznych. Oby nie zemściły się te błędy.

Jutro mecz Polska-Słowacja w Łodzi

Na murach miasta Łodzi rozlepięte już zostały olbrzymie afisze zapowiadające mecz Polska — Słowacja w piłce nożnej. Spotkanie to odbędzie się jutro o godzinie 17 m. 30 na boisku ŁKS.

Słowacy do Łodzi mają przyjechać w dniu dzisiejszym. Zatrzymają się oni w Grand Hotelu. Zapewne dziś przyjadą też do Łodzi wszyscy piłkarze wyznaczeni do naszej drużyny przez kapitała sportowego PZPN.

Piłkowiec mecz będzie pierwszym oficjalnym spotkaniem międzypaństwowym.

Skład reprezentacji Polski na mecz ze Słowacją

Ustalony został nareszcie skład reprezentacji piłkarskiej Polski na jutrzejszy mecz ze Słowacją.

Skład przedstawia się następująco: Brom (Ruch), Jerowicz (Wisła) na rezerwie Barwiński (Tarnovia), Flanek (Wisła), Wapiennik (Wisła), Piec (AKS), Parpan (Cracovia), Baran (ŁKS), Grac (Wisła), Kohut (Wisła), Różankowski (Cracovia), Bobula (Wisła).

Na rezerwie wyznaczony został Jabloński II z Cracovii, oraz — jak podaje komunikat kapitana sportowego PZPN — gracze ŁKS. Sądymy, że w danym wypadku chodzi przede wszystkim o Hogendorfa.

Po meczu Polska — Czechosłowacja domagaliśmy się wystąpienia do Dublinu pełnej ósemki, jednak od tego czasu wiele się zmieniło. Nikt wówczas nie przypuszczał, że do Dublinu wyznaczeni zostaną tacy zawodnicy jak Malak, Chychła czy nawet nasz pocziwy z krwi i kości Trzęsowski.

Nie wolno w żadnym wypadku lekceważąc ustosunkowywać się do tak poważnych zagadnień, jak ustalanie składu reprezentacji Polski i to reprezentacji na mistrzostwa Europy. Ciekawi jesteśmy, co potrafi zrobić na ringu w Dublinie P. Malak.

PZB jednak musiło zdawać sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności za wysyłanie zawodników, którzy już dzisiaj stoją na straconej pozycji.

Rozumiemy doskonale tendencje PZB, idące po linii odmładzania składu. Wiemy, że PZB wysuwać będzie moment nabywania doświadczeń, ale czy wiecznie mamy się uczyć na mistrzostwach? Czy nie można uczyć się w domu, a egzamin na arenie międzynarodowej traktować jako walkę równego z równym?

Część nie mieli 8 bokserów i wysłali tylko 7. Równie dobrze i z Polski zamiast 8 zawodników mogło pojechać powiedzmy 5.

Zobaczmy co z tego wszystkiego wyniknie.

Doskonałe wyniki lekkoatletów Krakowa i Śląska

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Krakowie i Katowicach uzyskano cały szereg doskonałych wyników. Wyniki te mówią nam, że w tegorocznym sezonie nastąpi wyraźna poprawa formy naszych czołowych lekkoatletów i kto wie czy nie padnie kilka rekordów powojennych.

Hajducka w biegu na 100 mtr. uzyskała czas 13 sek. Moderowna będzie miała z nią ciężką przeprawę, tak jak ze Słomczewską z DKS. — Niestety nie znamy jeszcze wyników naszych czołowych sprinterek. Niemniej jednak trzeba zaznaczyć, że Słomczewska i Hajducka prowadzą ostatnio bardzo intensywne treningi. Serafin w skoku na dal uzyskał wynik 6.31. Ropa w oszczepie miała 46.57, a Urban w biegu na 1500 m. uzyskał czas 4.23.2.

W niezłej formie jest również Legutko z Krakowa która w biegu na 100 mtr. miała czas 13.5 sek., a Stachowicz w rzucie oszczepem 30.17.

Staniszewski zapowiedział w Warszawie, że tegoroczny sezon będzie dla niego okresem przełomowym. Ma on wypowiedzieć cały szereg pojedynków młodym biegaczom. — Skoro rzuca rękawicę, to chyba czuje się na siłach. Wierzymy, że ten ongiś najlepszy nasz średniody-

Komunikat dziennikarzy sportowych

Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych przy Związku Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi komunikuje, że dziennikarze i korespondenci sportowi na terenie Łodzi otrzymało od ŁOZPN, karty wolnego wstępu na wszystkie imprezy piłkarskie na terenie okręgu łódzkiego, ważne na rok 1947.

W związku z tym podaje się do wiadomości zainteresowanym klubom i organizacjom sportowym, że jedynie te karty wstępu upoważniają przedstawicieli prasy do wejścia na zawody piłkarskie i zajmowania miejsc w łóżkach prasowych.

Wyniki wczorajszych zawodów bokserskich w Łodzi

Odbył się wczoraj na boisku ŁKS towarzyski mecz bokserski rozegrany między ŁKS a Victoria. Wyniki spotkań były następujące:

w. papierowa: Kowalewski (ŁKS) stoczył walkę z Wagnerem. Spotkanie to nie było punktowane ze względu na to, że zawodnik Victorii nie przekroczył 16 lat jako okresu przekazywanego dla zawodników.

w. musza: Olczyk (ŁKS) spotkał się z Anielakiem. Spotkanie to również nie było punktowane z tych samych przyczyn.

w. kogucia: Stasiak (ŁKS) pokonał Wojciechowskiego o 4,5 kg. cięższego od siebie. Stasiak mimo naderwagi przeciwnika posłał go w drugiej rundzie do 4 na deskę.

w. piórkowa: Bagrowski pokonał Zawadzkiego. Odpowiadałby raczej wynik remisowy.

w. lekka: Stefański (V) pokonał Malinowskiego, który poddał się po drugiej rundzie.

w. półśrednia: Ratyński (V) pokonał Łuczaka.

w. średnia: Graczykowski (V) pokonał przez k. o. Wrocławskiego (ŁKS).

w. półciężka: Żylica (ŁKS) pokonał Kubasiewicza.

w. ciężka: niestety nie doszło do spotkania Urzędowicza z Niewadziłem. Warto nadmienić, że Urzędowicz przyglądał się zawodom, ale niestety tym razem nie mógł widocznie stanąć na ringu.

Organizowanie takich zawodów jest bezcelowe. Nie wolno przede wszystkim łamać regulaminu sportowego przez wyznaczanie zawodników młodszych niż przewiduje regulamin PZB.

Termin ten minął a Tłoczyńskiego jak nie ma tak nie ma. Tymczasem bierze on udział w turnieju o mistrzostwo Anglii, odnosząc wspaniałe zwycięstwa.

Termin meczu tenisowego Polska — Anglia zbliża się coraz bardziej. Przygotowania przed tą imprezą dobiegły już końca i należy oczekiwać lada dzień na lotnisku w Warszawie reprezentantów Anglii.

Słyszeliśmy pogłoskę, że Tłoczyński przyjeżdży do Polski razem z graczami Anglii, tymczasem nic się o tym nie mówi; powstają bardzo poważne wątpliwości, czy Tłoczyń-

ski ostatecznie weźmie udział w tym spotkaniu.

Jasne jest, że bez udziału Tłoczyńskiego i Spychały szanse nasze zmaleją do zera. Przegramy mecz z Anglią, tracąc wszelkie szanse dalszego zakwalifikowania się do następnych spotkań.

Tłoczyński już dawno powinien był powziąć decyzję co do swego powrotu. Jeżeli ma rzeczywiście do nas przyjechać, to czyż tak trudno porozumieć się z Warszawą i szczerze i wyraźnie podać do publicznej wiadomości o powziętej decyzji. — Nikt do Tłoczyńskiego nie będzie miał pretensji, jeżeli do Polski nie powróci, ale powinien pamiętać, że nie prędko może mu się zdarzyć tak dogodny sposób przybycia do Warszawy.

Jeżeli jest rzeczywiście dobrym Polakiem i stuprocentowym sportowcem to powinien zdawać sobie sprawę że właśnie teraz więcej może niż kiedy indziej jest wyjątkowo potrzebny sportowi polskiemu.

Tłoczyńskiego nikt jednak nie będzie prosił o łaskę.

Zarząd Sekcji Motorowej zawiadamia wszystkich członków sekcji że dnia 9-go maja r. b. o godzinie 17-ej odbędzie się Zebranie Sekcji Motocyklowej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 85.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność obowiązkowa.

Na kortach ŁKS a nie w Parku Poniatowskiego

Mecz tenisowy Gliwice — Łódź, który miał się odbyć na kortach tenisowych w Parku Poniatowskiego w Łodzi, odbędzie się na kortach ŁKS.

Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 16, a dokończenie nastąpi w niedzielę o godz. 10.

Walne zebranie motocyklistów Zrywu

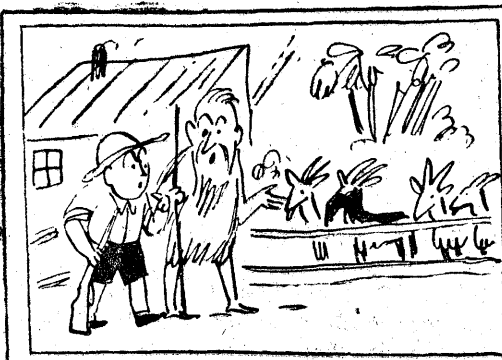
Zarząd Sekcji Motorowej zawiadamia wszystkich członków sekcji że dnia 9-go maja r. b. o godzinie 17-ej odbędzie się Zebranie Sekcji Motocyklowej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 85.

Śląsk chciał wysłać Rademachera do Dublinu

Wczoraj odjechali przez Pragę do Dublinu bokserzy Polski. Wyjechali oni z Warszawy pociągiem do Czechosłowacji. Z Pragi do Dublinu poleca samolotem.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Śląsk interweniował w sprawie wysłania zamiast Chychły Rademachera. Doszło do tego, że jeden ze znanych działaczy bokserskich Śląska chciał pokryć wszelkie koszty związane z wyjazdem Rademachera z własnej kieszeni.

Włodek zostaje pasterzem kóz



Chcąc wdzięczności odrobić swej okazać za gościnę



Milemu pustelnikowi, Dnia pewnego Włodek powie,



Ze mu kozy paść zamierza. W nowej roli więc pasterza



Rusza chłopiec za kóz stadem. (Kózki bardzo z tego rade).



DZIS

Stanisława Biskupa i Męczennika

JUTRO:
Grzegorza słow. Bożydara

- 1254 Ogłoszenie kanonizacji św. Stanisława (za pontyfikatu papieża Innocentego IV)
- 1429 Uroczysty wjazd Joanny d'Arc do Orleanu.
- 1551 Umarła w Krakowie żona króla Zygmunta Augusta — Barbara Radziwiłłówna
- 1828 Urodził się w Genewie filantrop szwajcarski — Jean Henri Dunant, założyciel „Czerwonego Krzyża”.
- 1873 Umari w Avignonie filozof i ekonomista angielski John Stuart Mill.
- 1902 Katastrofa wybuchu wulkanu na wyspie Martynice
- 1919 Otwarcie Uniwersytetu Poznańskiego jako 4. zw. „Wszechnicy Piastowskiej”.
- 1943 Utworzenie przez Wandę Wasilewską Związku Patriotów Polskich z siedzibą w Moskwie.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
- Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
- Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
- Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
- Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
- Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
- Straż Pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307.)



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19.15 komedia Fredry „słuby paniąskie”. O g. 15-ej „Krakowiaci i Górale” — przedst. zakupione przez Kurat. Okr. Szk. Łódzki. Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „Miało w dolinie”.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 „Szczęście Franca”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (Piotrkowska 243) — o godz. 19.00 „Księżniczka Czardasza”.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — o godz. 19 min. 30 „Artyści” z piosenkami Gozdawy i Stepnia. — Gościnne występy A. Dymuszy.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Miłczanta) w niedzielę o godz. 12-ej „Dziwny Doktor w/g H. Loftinga”.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warnekiego „Drogoocenny naszyjnik” w niedzielę i święta o godz. 12.15.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19-ej „Od przysięgi do Holubca”, „Pije Kuba do Jakuba” i „Wojkowska kura cja”.



- ADRIA — „Skandal”
- BAJKA — „Jesse James”
- BAJTYK — „Biały kiel”
- GDYNIA — „Wyspa Skarbow”
- HEL — „Synowie”
- MUZA — „Ludzie i manekiny”
- POLONIA — „Ostatnia szansa”
- PRZEDWIOŚNIE — „Zakazane piosenki”
- ROBOTNIK — „Dusze nieumarzone”
- ROMA — „Zwariowane lotnisko”

Z Województwa Wznowienie prac elektryfikacyjnych na terenie woj. łódzkiego

Po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej ostrą zimą, przystąpiono do wznowienia robót elektryfikacyjnych w woj. łódzkim. Z poszczególnych powiatów wpłynęło 600 podań gromadzkich. Zgodnie z planem Woj. Komitet Elektryfikacji rozpatrzył 240 próśb. W pierwszym rzędzie otrzymują światło elektryczne wsie, leżące w pobliżu linii wysokiego napięcia.

Prace elektryfikacyjne przeprowadzają firmy społeczne i prywatne, które złożyły najkorzystniejsze oferty. Łącznie odbyło się 35 przetargów. Koszt zelektryfikowania 240 wsi wynoszący będzie około 350 milionów zł. Państwo na ten cel przeznaczyło 26 milionów zł.

Zgromadzono już znaczącą część potrzebnych materiałów budowlanych, a mianowicie: 6000 słupów impregnowanych, 49 ton miedzianych przewodów i 30 t. aluminium.

Wojewódzki Komitet Elektryfikacji Wsi (po ustąpieniu ministra Dąb-kołcia ze stanowiska przewodniczącego) powierzył kierownictwo Komitetu Wojewodzie Łódzkiemu ob. Szymbankowi. (c)



CZWARTEK, 8 MAJA

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalendarz historyczny, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”, 7.02 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 Program na dziś, 7.40 Koncert, 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK, 8.50 Informacja lokalna, 8.55 (z Łodzi) „Dla Stanisławów”, 9.00 Koncert żywych (cz. 1-sza), 9.45 Przerwa, 13.00 Aud. dla szkół, 14.00 „60 minut w krainie operetki”, 15.00 Muzyka dla dzieci, 15.20 (z Łodzi) pog., „Polska Rodzina Radiowa”, 15.25 „Ze świata pracy”, 15.30 Pog. sportowa, 15.40 (z Łodzi) „Zagadki muzyczne”, 16.00 Dziennik, 16.12 Muzyka, 16.25 Kwartet smyczkowy D-moll Głazunowa, 16.55 „Wspólnymi siłami” — aud. słowno-muzyczna dla młodzieży, 17.10 Komentarz gospod. 17.20 „Koncert na rzecz powodźnian” zorganizowany przez Zw. Zawodowy Pracow. P.R. Wyk.: — Mała Orkiestra P.R. pod dyr. S. Rachonia i Orkiestra Taneczna P.R. pod dyr. J. Cajmiera oraz soliści P.R. 18.20 Aud. poetycka — „Wiersze Nika Roztroworskiego”, 18.30 Nauka przy głosniku: 1) „Głos Ameryki”, 2) „Najnowsze zdobycze endokrynologii”, 3) „Cześć składowe atomu”, 18.55 (z Łodzi) „Proletariat” Ludwika Waryńskiego — aud. oświatowa, 19.00 „Głos Młodych”, 19.15 (z Łodzi) „Skutki wielkich odkryć geograficznych”, 19.25 (z Łodzi) „Wiadomości sport. 19.30 (z Łodzi) Muzyka hiszpańska, 19.57 Sygnał czasu, 20.02 Dziennik, 20.20 Trybuna radiowa, 20.30 (z Łodzi) „Clauddius Debussy” — aud. słowno-muz. 21.00 Słuchow. — fragm. z „Tristana i Izoldy” Bediera, cz. II, 21.25 „Melodie świata”, — wyk.: Sektet Jazzowy, 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”, 22.00 Kwadrans prozy — „Papiol” S. Żeromskiego, 22.15 (z Łodzi) IV-ta aud. z cyklu poświęconego twórczości K. Szymanowskiego pt. „Na nowej drodze”, 23.00 Ostatn. wiad. 23.15 Program na dzień następn. 23.25 (z Łodzi) Koncert żywych (cz. II-a), 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro, 23.59 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIS POGODA?

Pogoda zmienna. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe. Temperatura około 14 stopni.

REKORD — „Marsylianka”.
STYLLOWY — „Wyspa Skarbow”.
SWIT — „Pontcarrai”.
TECZA — „Biały murzyn”.
TATRY — „U schyłku dnia”.
WOLNOŚĆ — „Rywał jego królewskiej mości”.
WŁÓKNIARZ — „Na granicy”.
WISLA — „Skandal”.
ZACHETA — „Robert i Bertrand”.
OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Bitwa o Mariany”.

POCZĄTKI SEANSOW:

„Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Swit”, „Wolność”, „Zacheta” w dni powszednie godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od godziny 14.30. W kinach „Baityk”, „Gdynia”, „Hel”, „Polonia”, „Tatry”, „Robotnik”, „Tecza”, „Włóknarz”, „Wisła” w dni powszednie godz. 17, 19, 21, w niedzielę i święta od godziny 15-ej.



Uroczystości Straży Pożarnej

Straż Pożarna w Pabianicach została w czasie okupacji zupełnie zniszczona. Po wojnie przystąpiono do odbudowy i na tym odcinku. Przy datym poparciu społeczeństwa i za biegach prezesa Aleksandra Kosińskiego oraz komendanta Feliksa Hansa uzupełniono sprzęt ratowniczy, odbudowano strażnicę i ufundowano sztandar. Dnia 4 maja rb. w dzień św. Floriana dziekan pabianicki ks. kanonik Rubaszkiwicz poświęcił sztandar Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej. Po nabożeństwie prezydent miasta p. Dolecki w imieniu społeczeństwa miejscowego wręczył sztandar prezesowi Straży, prezes komendantowi, komendant zaś chorążemu. Pochód powrócił do strażnicy witany serdecznie przez mieszkańców miasta.

Kapelan straży ks. rektor Olszewski dokonał poświęcenia odbudowanej strażnicy. Następnie odczytano akt erekcyjny i nastąpiło wbijanie gwoździ. Pierwszym ojcem chrzestnym sztandaru był p. Wojewoda łódzki. Za chrzestnymi składali gwoździe i ofiary, drużyny strażackie, przedstawiciele organizacji społecznych, firm prywatnych, wreszcie poszczególni obywatele. Wiceprezorem zorganizowano zabawę dla druhów strażackich i ich rodzin. M. J.

Radomsko

Konferencja teatralna

W połowie kwietnia rb. odbyła się w Radomsku konferencja teatralna, zorganizowana przez miejscowy Referat Kultury i Sztuki. Celem tej konferencji było zorientowanie obecnych w zakresie pracy teatrów, oraz nadanie im właściwego kierunku.

Konferencja zgromadziła 70 osób ze wszystkich organizacji młodzieżowych. Wykładowcami byli: instruktor z Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki Jan Choroński, oraz prof. Przytuński Feliks i Jan Sadowski z Radomska.



Kuzyn z wyspy Olaboga

Ledwo go poznałem, tak się zmienił. Stał się dziwnie czarny, gwałtowny, prawie dziki. Zamiaszt po ludzku — na krześle, siadł z podwinętymi nogami na podłodze.

Poczęstowałem go papierosami. Nie chciał. Zażądał mięsa. Konięcznie surowego.

— Wróciłem właśnie z wyspy Olaboga — oświadczył i zabrał się do opowiadania o swym losie. Wicher wojny, tulaczka i wre-

szcze ta wyspa. Żyło się na niej nienajgorzej. Ocean bałwanil się u brzegów, słońce, owoce soczyste, chata, mata, czarna żona, eh!...

Wyspą władaly trzy plemiona: Lapucapu, Poconaco i Ktogotam. Była zgoda, miłość, braterstwo itp. Pewnego razu stało się coś strasznego. Lapucapiacy skradli krowę staremu Bumdrumowi.

Plemię Poconaco zawrzało okrutnym gniewem. Zjednoczyło się ze szczepem Ktogotam. Wybuchła wojna. Przeszło 3 godziny trwało okładanie się kijami. Wreszcie wódzowie plemienia Lapucapu uciekli z pola walki z guzami wielkości pomarańczy. Reszta wojowników też skryła się w zaroślach...

Pozornie skończyło się to najgorsze. Przystąpiono do pertraktacji pokojowych. Zorganizowano 74 konferencje, 103 zjazdy, 342 spotkania mężów stanu, wysłano 1415 not dyplomatycznych...

Wszyscy byli tym ogromnie wyczerpani. Krowa starego Bumdrumna zdechła niespodziewanie, a jej właściciel się przeniósł do krainy Wielkiego Ducha...

Tymczasem dzielne plemiona z wyspy Olaboga „gruntowały” pokój z całych sił. Zamiaszt sękatych kijów — zaopatrzone wojowników w pały, nabite krzemieniami. Wszystkie grubsze drzewa zamieniono na bazy bezpieczeństwa. Łódzie miały być poruszane Energią Tajemną Lekkostrzydłego Wiatru...

Mój kuzynek (jak to się mówi) poczul pismo nosem i uciekł z egzotycznej wyspy. Błąkał się po morzu ileś tam dni. Wyłowil go statek handlowy.

— Jakże się cieszę z tego, że wróciłem — zakończył mój gość. — Tu, u was, w krajach cywilizowanych coś podobnego jest nie do pomyślenia.

— Uhm — odrzekłem niepewnie, podając kuzynowi jeszcze jeden kawałek surowej cielęciny. CZYS.

Stemplowanie legitymacji tramwajowych

Stemplowanie tramwajowych legitymacji pracowniczych odbywa się do 5-go każdego miesiąca wg następującej kolejności:

- a) od 5—15 firmy, które zatrudniają od 1 do 1000 pracowników,
- b) od 15—25 firmy, które zatrudniają od 1000 pracowników wzwyż,
- c) od 25—31 roczne uzupełnienia.

Celem uniknięcia wyczekiwania w kolejkach zakłady pracy powinny, w dobrze zrozumiałym interesie własnym przesyłać do stemplowania legitymacje zbiorowe w wyżej podanych terminach.



Zebrania i odczyty

DZIS

— W lokalu przy ul. Południowej 10, o godz. 19-ej zebranie członków sekcji motocyklowej Akadem. Związku Sportowego.

— W lokalu Okr. Izby Aptekarskiej, Piotrkowska 50, o godz. 19.30 posiedzenie nie naukowe farmacji łódzkiej i odczyt mgr. Józefa Cymera pt. „Ponocylina w recepturze i preparatyce galenowej”. — audytorium Wydz. Farmaceut. Lindleya 3, III-cie pietro, o godz. 18ej posiedzenie naukowe Polsk. T-wa Chemicznego i odczyt dr. Tadeusza Czastochorskiego pt. „Chemia barwników ustrojów żywych”.

— W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników, Piotrkowska 102, o godz. 18-ej odczyt prof. Józefa Nożyczkowskiego pt. „Kontrola wydajności tkalni”.

— W lokalu organizacyjnym, Piotrkowska 48, o godz. 19-ej zebranie delegatów na Krajowy Zjazd Akadem. Związku Walki Młodych „Życie”.

JUTRO (9.5.47)

— W lokalu własnym, Gdańska 85, o godz. 17-ej I-sze walne zebranie członków sekcji motorowej ZRYW-u.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19 piękna operetka w przekładzie L. Słowińskiego muz. E. Kalmana „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”. Reżyseria B. Horszki. Orkiestra pod batutą J. Wielehiera. Choroografia w układzie J. Ciesielskiego. Dekoracje E. Grajewskiego. Udział biorą: K. Chorzewski, J. Ciesielski, K. Koszela, J. Kenda, D. Lu-Markowska, W. Lesiewicz, H. Łabuński, H. Markowska — Modrzyńska, J. Markowski, St. Piasecka, Z. Romanis, M. Ślaski, W. Szczawiński, P. Śluzak, H. Szulc, J. Ty-czyński, F. Wasilewski, W. Zwoliński i inni. Bilety wcześniej do nabycia w kście garni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Solista najbliższego koncertu symfonicznego (9 maja) będzie młody, wybitny pianista i kompozytor czeski Ija Hurnik, który odegra z tow. orkiestry „Wariacje brawurowe”, piękny i efektywny utwór Jana Hugona Voriška, czeskiego kompozytora żyjącego na przełomie 18-go i 19-go wieku. Koncert rozpocznie Morisuski uwertura do opery „Paria” a zakończy „Symfonia IX-ta” Szostakowicza. Dyruguje Zdzisław Górzyski. Rewelacyjny program koncertu wzbudził ogromne zainteresowanie. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Baityk” Narutowicza 20. (488/MD)

— Wspaniała kobieta! — westchnął mój towarzysz.

Poszedłem za jego wzrokiem i musiałem przyznać rację. Co tu dużo gadać. Każda próba opisu byłaby tylko zbytecznym wdawaniem się w szczegóły, a nie dałaby pojęcia całości. Wspaniała, boska, niezwykła kobieta — tak jedynie można powiedzieć spojrzawszy na nią. Wchodziła na salę, a raczej płynęła w towarzystwie pana o wytwornej powierzchowności, a usłużny maitre d'hotel wskazywał im drogę do zarezerwowanego stolika.

— Kto to taki? — zwróciłem się z zapytaniem do mojego towarzysza.

— To lady Castelburry z mężem. To jej drugi mąż. Pierwszym był Mr. Stompsion z Colonial Trust Co. Bardzo ciekawą plotkę opowiadają na temat tego małżeństwa. Otóż przed kilkoma laty ukazał się na terenie Londynu mr. Stimpson. Podobno Amerykanin. Różnie o nim mówiono, że posiada kopalnie diamentów, to znów, że jest potentatem bawełnianym. Mówiono też, że to zwykły niebieski ptak. Niemniej zgadzano się

Charles Grabley

Arystokratyczne plotki

na jedno: że jest to człowiek ustosunkowany. Tak się jakoś stało, że bywał dosłownie wszędzie, nawet w najbardziej ekskluzywnych domach. Powodzenie to, jak mówią, w dużej mierze zawdzięczał swej przepięknej małżonce, pochodzącej z książęcej rodziny któregoś z państw bałkańskich.

Zaczęto też szeptać na temat lorda Castelburry krążącego jak meteor dokoła wchodzącej gwiazdy — mrs Stimpson. Nie było przyjęcia w wyższym stylu, na którym nie widziano ich we troje.

Mało tego. Obaj panowie przyjaźnili się sobą i zasiadali przy wspólnym stoliku pokera w Jockey-Klubie. Grano tam drogo i bezwzględnie, po klubowemu, bez rozmów, cedząc tylko niezbędne przy grze słowa.

Incydent więc, który miał miejsce pierwszego wieczoru w klubie wywołał zrozumiałe zgorznienie,

choć jak powiadają, nie biorę odpowiedzialności za to, co opowiadają. Rzekomo było to tak. Przy stoliku naszych przyjaciół sła wyjątkowo gruba gra, choć nastroj był jak zawsze opanowany i spokojny. Pula zapasowa olbrzymia. Mr. Stimpson otwiera w ciemno z całej puli. Partnerzy oglądają karty i pasują. Jeden tylko lord Castelburry przebijają podwójnie. Mr. Stimpson ogląda karty i jeszcze przebijają. Lord Castelburry dodaje. Kupują karty. Lord zmienia dwie, Stimpson jedną. W puli krocie, ale oni uwzięli się chyba, bo jeszcze przebijają się i to pełną taryfą. Jak opowiadają, ostatnie przebiecie lorda wyniosło coś dwadzieścia tysięcy funtów. Nie do wiary, prawda?

Otóż wtedy nastąpił skandal.

— Wiem, — odezwał się zduszonym głosem mr. Stimpson — że ubliżam regulaminowi gry, nie

mniej jednak muszę panu uczynić pewną propozycję.

Lord Castelburry skinął przyzwalająco głową.

— Pragnę dołożyć i zamknąć grę — ciągnął dalej Stimpson — ale niech mnie pan zrozumie, że nie dysponuję tak wielką sumą. Dysponuję natomiast czymś innym, czymś, co dla pana stanowi wartość nieporównanie wyższą. Moją żonę. Więc jeżeli pan pozwoli...

Nie dokończył, gdyż w tej chwili lord Castelburry złożył karty, wstał od stolika i dał mu w twarz, tak, że tamten wpadł pod stół, który runął na niego. Dlatego nie można było ustalić, co który z gentlemanów miał w kartach.

Strzelali się potem, ale tak, że nikogo kula nie drasnęła, a po kilku miesiącach Mrs Stimpson stała się lady Castelburry. Mówią że jak się dowiedziała o tym co zaszło, porzuciła męża i poślubiła

człowieka, który stanął w obronie jej czci.

Stimpson wyjechał i nie było go chyba pół roku. Aż tu któregoś dnia ukazują się na gruncie londyńskim i to nie sam, a z małżonką. Panie! ta to dopiero! — Jego pierwsza żona wyglądała przy niej jak fiołek różny, ale to trzeba zobaczyć. Mówią, że to córka multimilionera argentyńskiego, wywodzącego się od najprzedniejszych rodów hiszpańskich. A Stimpson trzuca pieniędzmi na wszystkie strony. I wie pan co robi? Pokazuje się z swoją żoną wszędzie tam, gdzie może zastać lorda Castelburry.

— O! patrz pan, oto oni!

Znów spojrzalem w stronę wejścia na salę i oniemiałem z podziwu. Naprawdę oniemiałem. To trzeba zobaczyć, żeby zrozumieć, e, szkoda gadać.

— Mówią — wyrwał mnie z zadumy głos towarzysza — że lord Castelburry jest tak tym zgnębiony, że zamierza rozwieść się z swą uroczą małżonką i wyjechać z kraju. Ale zastrzegam się, że to tylko plotki, plotki...

(Autoryzowany przekład St.)

Pokaz nowoczesnego ratownictwa w Szkole Pielęgniarstwa PCK

Dnia 2 maja r. odbył się w Szkole Pielęgniarstwa PCK pokaz nowoczesnych metod ratownictwa amerykańskiego, które zademonstrował delegat Amerykańskiego Czerwonego Krzyża — Czesław Śledziński.

P. Śledziński w pokazie swym, połączonym z bardzo ciekawym wykładem, wskazał na fakt, że Ameryka, czerpując podczas ostatniej wojny z opatrunków bandaży — zaoszczędziła na tym miliony dolarów. Bandaż bowiem, założony przy tym, w pierwszej pomocy, lekarz z reguły przecina z braku czasu.

Zamiast bandaży więc, Ameryka podczas wojny używała wyłącznie chustki, powstałej z przecięcia ukosem płata materiału, mającego metr szerokości i metr długości.

Ob. Cz. Śledziński wykazał waleń tego rodzaju opatrunku, którego

wytrzymałość i precyzyjność zademonstrował, zakładając taki opatrunek. Jeśli potrzebny jest mały bandaż np. na palec — odcina się część chustki.

Następnie p. Śledziński zademonstrował nową metodę sztucznego oddychania. Topielca, lub zacczadzonego kładzie się na kocu twardo do ziemi z czołem opartym na podłożu i ręce. Następnie ratujący klęka nad chorym, opierając obie dłonie na jego plecach w ten sposób, żeby mały palec znajdował się na ostatnim żebrze.

Na „raz“ kładziemy ręce na plecach chorego, na „dwa“ opieramy się o niego całym ciężarem własnego ciała, uciskając boki chorego, na „trzy“ powracamy do poprzedniej pozycji. Ten sposób pozwala ratować jednocześnie dwie lub trzy osoby, leżące obok siebie. Jest ponadto mniej męczący dla ratującego, szybszy i nie grozi choremu przy tej pozycji skaleczeniem języka.

W pokazie wzięły udział uczennice Szkoły Pielęgniarstwa PCK i instruktorzy PCK. Jako goście obecni byli pełnomocnik Okręgu Łódzkiego M. Gienka, prof. dr J. Rutkowski, inspektor J. Tódtleben, dr Wróblewski, mjr. Sokol i inni.

Pokaz ratownictwa w ujęciu ob. Cz. Śledzińskiego był niezwykle ciekawy, pouczający i atrakcyjny.

Z kroniki milicyjnej

Okradł sędziów i prokuratorów

„Gościnne występy“ nie powiodły się złodziejowi

Onegdaj jeden z pasażerów tramwaju poczuł, że ktoś wyciągnął mu z kieszeni portfel z 60.000 zł. Zamim okradziony zareagował, złodziej zdążył już wyskoczyć z wagonu i rzucić się do ucieczki.

Tramwaj zatrzymano natychmiast i wszczęto za uciekającym pościg. Złodziejowi nie powiodło się, gdyż wpadł wprost na patrol milicji, który odprowadził go do Wydziału Śledczego Komendy MO m. Łodzi.

Śledztwo wykazało, że ujęty jest znanym na terenie Warszawy i Łodzi złodziejem, przy czym do Łodzi przyjeżdżał tylko na „gościnne występy“. Nazwisko jego brzmi Stanisław Witula. W Łodzi zatrzymał się na ul. Kamiennej 14.

Witula ma na swoim sumieniu kradzież zegarka na szkodę prokuratora Cymbulskiego i wyciągnięcie 26.000 zł z kieszeni sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi Zaunara. Jak widzimy więc, Witula miał szczęście „trafić przypadkowo na sędziów i cieszy się w tych sferach nie zbyt korzystną popularnością.

Dotychczas udawało mu się każdemu dorazowo zmylić milicję przez okazanie fałszywych dokumentów na nazwiska: Stanisław Jamkowski i Zdzisław Lewko. Tym razem jednak powinieli mu się noga na dobre i odpowie przed sądem za całokształt swej „działalności“.

Złodziej za prześcieradłem

Bronisława Studniewska, zamieszkała przy ul. Nowotki 52, wchodząc na strych celem zdjęcia schnącej białizny, ujrzała jakiegoś tajemniczego nogi mężczyzny, ukrytego za prześcieradłem. Przestraszona tym odkryciem poczęła głośno wzywać po moc.

Wtedy ukryty mężczyzna wyskoczył z za prześcieradła, i uderzył Studniewską, tak że upadła, czepiając się go za spódnie. Złodziej szamotał się przez chwilę z leżącą, wreszcie wyrwał się i począł zbiegać po schodach. Tu zatrzymany został przez zaalarmowanych krzykiem Studniewskiej sąsiadów.

Złodziejem okazał się Karol Sawicki, bez stałego miejsca zamieszkania. Był on ostatnio zwolniony z więzienia na zasadzie amnestii, gdzie odsiadywał karę za trzykrotną kradzież. Niedługo cieszył się wolnością, której nie potrafił uszanować...

Kradzież w Domu Matki i Dziecka

W Domu Matki i Dziecka przy ul. Żubardzkiej nieznani sprawcy skradli z magazynu dużą ilość bielizny.

Uciekli jeńcy niemieccy

Z wojskowego Szpitala Klinicznego przy ul. Żeromskiego 113 zbiegli dwaj jeńcy wojenni: Fritz Janerning i Hans Thiel, lat ok. 25 oraz Niemka Wanda Rau, lat ok. 20.

Okradł rodziców

11-letni Zdzisław Dobrzyński zbiegł z domu rodziców przy ul. Berka Joselewicza 6, zabierając 6000 zł gotówki.

Młodociani uciekinierzy

Z domu rodziców przy ulicy Ogłęborskiej 5, zbiegł wraz z dwoma kolegami Zbigniew Świerczyński, lat jedenasto.

NATYCHMIAST POTRZEBNY
CUKIERNIK
na JEDNĄ GODZINĘ dziennie.
Warunki b. dobre.
Łódź — ul. Piotrkowska 145/20.
(3208-p)

SWIERSZCZAK
TYGODNIK DLA DZIECI

Poważna FIRMA HANDLOWA
przyjmuje
kilku RUTYNOWANYCH
SPRZEDAWCÓW
artykułów
spożywczo - kolonialnych
na Łódź i okolice.
Oferty zaraz pod „PAR“, Łódź
skrytka pocztowa 212. (473/M)

CENTRALA
HANDLOWA
PRZEMYSŁU
DRZEWNEGO
ODDZIAŁ W ŁODZI
ŻEROMSKIEGO 92. — Tel. 271-43
zawiadamia swoich odbiorców, że
nadeszły **MEBLE BIUROWE:**
B I U R K A,
S Z A F Y B I U R O W E,
S T O Ł Y,
STOLIKI pod maszyny itp.
(a. 560)

Wiadomości Kupieckie

UWAGA — KUPCY RYNKOWI
PODSEKCI WŁOKIENNICZO - GALANTERYJNEJ
Zarząd Sekcji Rynkowej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przeprowadza kontrolę przedsiębiorstw handlowych na rynkach i prosi swych członków, aby posiadali do okazania wszystkie dokumenty jakie wymagane były przy rejestracji członków do zaopatrzenia w towary w oficjalnych źródłach zakupu.
(474/M)

Z OKAZJI IMIENIN KIEROWNIKA OKRĘGU ZWIĄZKU
REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI R. P. W ŁODZI KOLEGI STANISŁAWA SZUBERTA ORAZ WSZYSTKICH KOLEŻANEK I KOLEGÓW SOLENIZANTÓW, SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA, A ZAMIAST KWIATÓW WPLACAMY zł 7.500,— NA RZECZ POWODZIAN.
(3257-p) **KOLEŻANKI I KOŁĘDZY.**

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI“
„DZIENNIK ŁÓDZKI“ zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“ oraz podać dokładny adres własny.
Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

Od Wydawnictwa
Dla wygody P. T. Publiczności
Administracja „Dziennika Łódzkiego“
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH“
Piotrkowsk 96. parter front. — tel. 212-47

P. C. H.
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w ŁODZI
zawiadamia,
że **NADESZŁY DALSZE TRANSPORTY ZAPALEK** i ciągłość dostaw zapalek, w zupełności zaspokajająca zapotrzebowanie, będzie utrzymana.
Cena zapalek nie ulegnie żadnej zmianie.
(P. 605)

Ogłoszenie przetargu
Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 4 w Głównie k/Lowicza ogłasza przetarg nieograniczony
NA WYKONANIE REMONTU BOCZNICY KOLEJOWEJ O OGÓLNEJ DŁUGOŚCI TORÓW 5438 mb.
Bliższe dane oraz podkłady przetargowe można otrzymać w Dyrekcji P. Z. S. Nr 4 w Głównie.
Oferty należy składać do dnia 19 maja 1947 r. w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach z napisem „Oferta na remont bocznic“.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 maja 1947 r. o godzinie 10-ej w biurze P. Z. S. Nr 4 w Głównie.
Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy należy wpłacić do k. P. Z. S. Nr 4 w Głównie lub na nasze konto Nr 562 w B. G. K. w Łodzi a kwit dołączyć do oferty jak również odpis świadectwa przemysłowego i rejestracyjnego.
Dyrekcja P. Z. S. Nr 4 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów.
(470/M)

UWAGA!

Odszczurzenie Łodzi

Ogłoszenie Nr 2

1. W DNIU DZISIEJSZYM ZOSTAŁ ZAKOŃCZONY ROZDZIAŁ TRUCIZNY NA SZCZURY I MYSZY NA TERENIE m. ŁODZI.
2. WSZYSCY WŁAŚCICIELE POSESJI WZGLĘDNIE ICH ZARZĄDCY, SKLEPY, PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, PRZEMYSŁOWE, KTÓRE DOTYCHCZAS Z JAKICHKOLWIEK POWODÓW TRUCIZNY NIE OTRZYMAŁY, WINNY SIĘ ZGŁOSIĆ PO ODBIÓR: C. Z. D. GDANSKA 77-a.
3. OTRZYMANĄ TRUCIZNĘ NALEŻY W MYŚL ZARZĄDZENIA PREZYDENTA MIASTA PRZECHOWAĆ W MIEJSCU SUCHYM I ODPOWIEDNIO ZABEZPIECZONYM, A WYŁOŻYĆ JĄ W DNIACH 17, 18, 19 i 20 MAJA 1947 r.
4. DO 15 MAJA NALEŻY OCZYŚCIĆ TEREN SWEJ POSESJI Z WSZELKICH ODPADKÓW, ABY SZCZURY W DNIACH MASOWEGO TERENIA POZBAWIONE BYŁY ŻERU.
Wszelkich dodatkowych wyjaśnień udziela: **CENTRALNY ZAKŁAD DERATYZACYJNY** ŁÓDŹ, ul. GDANSKA 77-a. — Telefon 144-53.
(a. 562)

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony
na **BUDOWĘ NOWEJ TKALNI w KALISZU**
o kubaturze ok. 32.500 m³.
Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w biurze Państwowych Zakładów Włókienniczych Nr 7 w Kaliszu ul. Majkowskiego Nr 13 lub w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2 od dnia 8 maja 1947 r.
Oferty należy składać lub nadsyłać do biura Państwowych Zakładów Włókienniczych Nr 7 w Kaliszu, ul. Majkowskiego Nr 13 do dnia 22 maja 1947 r. do godziny 12-ej.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 maja 1947 r., o godzinie 12-ej.
(a. 555)

Tkacze, Dziewiarze i Pończosznicy
ZGŁOSZĄ SIĘ W SPÓŁDZIELNI „WŁÓKNO“
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 78
po odbiór przedży w terminie od 8 maja 1947 r.
(a. 557)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH W ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 111.
POSZUKUJE:
DOSWIADCZONYCH BUCHALTERÓW BILANSISTÓW
NA STANOWISKA: Kierownika Wydziału Finansowego i inspektora finansowego, inżyniera i techników — elektryków do Biura Konstrukcyjnego i Wydziałów Sprzedaży i Zaopatrzenia, szefa kancelarii ogólnej oraz maszynistki.
(P. 598)

PRZETARG
FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH F. W. SCHWEIKERT, pod Zarządem Państwowym Łódź, Wólczajska 223, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na dostawę 30 mtr.³ DRZEWA SUCHEGO (buk, olcha, topola, brzezina).
Wszelkie informacje otrzymać można w godz. 9—13 w Biurze Zaopatrzenia Fabryki Wyrobów Gumowych F. W. Schweikert, pod Zarządem Państwowym, Łódź, ul. Wólczajska 223.
Oferty należy składać w Dyrekcji do godz. 10, dnia 10 maja 1947 r.
(P. 586)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
Państwowe Zakłady Garbarskie w Kaliszu ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę laboratorium i suszarni w Państwowych Zakładach Garbarskich w Kaliszu, ul. Majkowska 17.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę laboratorium i suszarni w P. Z. G. — Kalisz“ w Państwowych Zakładach Garbarskich w Kaliszu, ul. Majkowska 17, Wydział Budowlany, do dnia 20 maja br., do godz. 14-ej.
Do ofert należy dołączyć pokwitowanie z wpłaconego do kasy P. Z. G. Kalisz, Majkowska 17, wadium w wysokości 1.5 proc. sumy oferowanej.
Otwarcie kopert nastąpi 20 maja br. o godz. 14-ej w obecności przedstawicieli zainteresowanych firm, Zjednoczenia i Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego.
Informacji udziela Wydział Budowlany P. Z. G. Kalisz, Majkowska 17, gdzie oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy, oraz obejrzeć plany, rysunki i projekt umowy.
Państwowe Zakłady Garbarskie zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu, oraz prawo częściowego skorzystania ofert według własnego uznania.
(P. 609)

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Apropowizacji podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Apropowizacji z dnia 11 kwietnia 1947 r. wydawane będą w II-gim kwartale 1947 r. wyprawki dla niemowląt tylko za pośrednictwem zakładów pracy, uprawnionych do pobierania kart zaopatrzenia I-ej kat. oraz Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.
W związku z powyższym zakłady pracy sporządzą imienne listy pracowników, uprawnionych do pobierania wyprawki, pobiorą od nich kupon Nr 30 karty macierzyńskiej za m-c czerwiec b. r., które dołączą do list wraz z zaświadczeniem lekarza urzędowego.
Zakłady pracy listy na wyprawki zaopatrzają klauzulą stwierdzającą, że wymienieni w liście pracownicy nie otrzymali wyprawek przez zakłady pracy lub innych źródeł.
Wyprawka będzie przydzielona tylko tym osobom, które udokumentują wiarogodnym zaświadczeniem lekarza urzędowego okres ciąży ponad 7 miesięcy lub wiek dziecka do 3-ich miesięcy.
Listy zapotrzebowań na wyprawki należy złożyć w Wydziale Apropowizacji, ul. Wólczajska Nr 18, pokój Nr 240, do dnia 10 czerwca 1947 r.
Łódź, dnia 7 maja 1947 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

Kino „BALTYK”
Narutowicza 20

Kino „BALTYK”
Narutowicza 20

DZIS PREMIERA!
NOWEGO FILMU RADZIECKIEGO
w/g POWIĘSICI JACKA LONDONA

BIAŁY KIEL

W rolach głównych: O. ZAKOW, L. SWIERDLIN oraz fenomenalny pies - wilczur.

Reżyser: A. ZGURIDL

(A. 561)

CHEMIK - LABORANT

do prac analitycznych
w laboratorium

POSZUKIWANY

Zgłoszenia z życiorysem i poleceniami należy kierować do Centr. Zarządu Państw. Przemysłu Fermentacyjnego w Łodzi, ul. Nowotki 34/36.

(1583)

Kino „WŁOKNIARZ”
Zawadzka 6

Kino „WŁOKNIARZ”
Zawadzka 6

DZIS PREMIERA!
NOWY FILM RADZIECKI.

NA GRANICY

W rolach głównych: E. TAPKINA, Z. FEDOROWA, M. KRUCZKOW, S. KRYŁOW.

Reżyseria: ALEKSANDER IWANOW.

(A. 562)

LEKARZE

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza - przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego Nr 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55. (521 A)

Dr MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece, Żeromskiego 37 tel. 257-23. (203/M)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuski 96). (r)

Dr med. J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje - ul. Narutowicza 4, telefon Nr 260 92. (511 A)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 131-47. (392 A)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3-5 Kopernika 6/3, telefon 186-00. (513 A)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne - przyjmuje od 3-6, Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (1345)

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI, choroby skórne i weneryczne, 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. (2461 p)

Dr RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, Kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godz. 12 do 1 i od 3 do 5.30. (R)

Dr LIBO ALEKSANDER, specjalista chorób uszu, gardła, nosa - przyjmuje codziennie 8-10 i 4-6. Przejazd 6, telefon 101 50. (510 A)

Dr JERZY TETER, Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4-6. (3051 p)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalistka chorób nerwowych - przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektroterapii. (2962.p)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 5-7 Nawrot 8, tel. 129-39. (517 A)

Dr KAROL SZAJN chirurg i ortopeda, Żeromskiego 113, tel. 250 70 przyjmuje 4-6. (1594)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wołtasiewicz, abitu-entka Warszawskiej Kliniki, Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (3034 p)

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego - ul. Główna 62, m. 76. 6-8. (2165-p)

LEKARZE DENTYSTY

WARSAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (A. 450)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW - specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (K.)

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna proteza skłębowa. - Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

LECZ. ZĘBOW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264-21. (3100 p)

Lekarz-dentysta TADEUSZ MINTZ, leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa 46, telefon 268-91. (342 A)

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10-13 i od 16-19 Moniuszki 11, II piętro tel. 151-15. (K)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto - złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. (531 A)

SPRZEDAM lub zamienię sklep z mieszkaniami (pokój z kuchnią) w centrum Łodzi na podobne w Warszawie lub Radomiu. Oferty w administracji pod „21”. (3154 p)

MOTOCYKL FN 200 stan dobry do sprzedania Południowa 42 16. (3190 p)

KUPUJEMY każdą ilość świeżych skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Rusek i S-ka, Ostrowiec, Świętokrzyski. (K. 594)

MOTOCYKL D.K.W. 250 cm. sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 46 m. 1. (3169 p)

KUPIMY wózek ręczny na dwóch kołach gumowych do wozienia paczek. Zgłoszenia do drukarni, Kilińskiego 93. (3041 p)

SPRZEDAM motocykl na chodzie marki „Triumph” 200 set. Ul. Wschodnia 72 m. 18. (3150 p)

MEBLE, sprzedaż - kupno. Zamówienia - zamiany - Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (A. 453)

MASZYNA gabinetowa Singera oraz leworamienna Singera okazynie do sprzedania. - B. Matusiak Piotrkowska 139. (A. 480)

SPORT - wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu, dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska Nr 83, tel. 126-62. (A. 546)

SAMOCHOŁ sprzedamy „Spa” 3 tonówka stan dobry, tel. 158-42. (1612)

KAUCZUK naturalny i surowiec gumowy kupuje „Vulcan” Kraków, Król. Jadwigi 7. (2978 p)

SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, szrotki węglowe, kupno - sprzedaż, Sklep: Piotrkowska 53, telefon 117-24. (400/24)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz naprawy wiecznych piór. - Łódź, Piotrkowska 96. - Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

STYLISKA wszelkie, łózka polowe, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. (P. 468)

LISA srebrnego lub niebieskiego ewentualnie kotłowiec mały używany lub nowy okazynie kupie, tel. 186-96. (3165)

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawa - sprzedaż, oraz kupno - nawet uszkodzonych. Południowa 1. (A. 540)

SPRZEDAM tokarnię i pilkę mechaniczną, Urzędnicza 21. (3155 p)

SPRZEDAM 2 maszyny dziewiarskie 8/90 i 6/40 w bardzo dobrym stanie na chodzie. Wiadomość Ł. gionów 25 m. 18. (3152 p)

ŁODÓWKĘ rzeźniczą sprzedam, długość 2 mtr. Obejrzedź Leczczyka 56 sklep. (1590)

PACIORKI, KORALE wszelkiego rodzaju, w każdej ilości zakupimy Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza Nr 49, tel. 157-99. (pd)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna. (3143 p)

MOTOCYKL Zündapp 200 cm5 w doskonałym stanie sprzedam Piotrkowska 13, zegarmistrz lub Narutowicza 5 m. 5. (3187 p)

KUPUJEMY złom srebra (monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2. (P. 584)

NAWOZU końskiego większą ilość kupimy względnie zamienimy na słomę. Telefon 136-39. (3204 p)

PARASOLEK damskich (komplet) - bez tkaniny) większą ilość hurtowo sprzedamy. „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59. (58/R)

CELOFAN kolorowy i bezbarwny, odczynnik chemiczny czyste, chemikalia poleca Spółdzielnia Stud. Pol. Łódzkiej „Xenon”, Łódź, ul. Kilińskiego 180. (1622)

SPRZEDAM wózek dziecienny spacerowy tania, stan dobry. Żeromskiego 77/13. (1637)

NOWOCESNY wózek „bliźniaczy” do sprzedania - Zawadzka 7, m. 4a lewa oficyna. (1644)

SPRZEDAM suknie czarna „Spaniole”, Mielczarskiego 1/26. (90/W)

MOTOCYKL BMW lub Zündapp ponad 600 kupię tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia: Telefon 139 25, godz. 9-15. (P. 607)

3 APARATY telefoniczne sprzedamy. Zgłoszenia: Telefon 173-59. (59/R)

STAL narzędziowa i reformowa do sprzedania. Kazimierz Madej wyroby żelazne, artykuły techniczne i naczyńia kuchenne. Łódź, Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19. (556/A)

NOWOTWARTY sklep meblowy - Nawrot 41 - poleca komplety kuchenne, meble, kojce dziecięce. (3221-p)

SAMOCHOŁ Ford Eifel do sprzedania 2 osobowy, sportowy. Wiadomość: ul. Południowa 21, od godz. 4-6. (3231-p)

MASZYNY do szycia „Pfaffa” w dobrym stanie sprzedam. Andrzej ja 16, m. 3. (3235 p)

DRUTY stalowe i żelazne poleca Firma Kazimierz Madej, Wyroby żelazne, Artykuły Techniczne. Naczyńia kuchenne. Łódź, Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19. (A. 558)

DOM murowany 3 piętrowy z oficyną w śródmieściu do sprzedania okazynie. „Reklama” Piotrkowska Nr 46, tel. 173-59. (56/R)

KUPIMY maszyny saneczkowe Nr 8-10 długości od 80 cm wzywy. - Zgłoszenia: Sklep spożywczy J. Lesiński, ul. Główna 59, tel. 110-87. (3250-p)

MOTOREK do kajaków okazynie sprzedam. Wiadomość: Zgierz, ul. Strykowska 32, m. 1, w godz. od 3-5 pp. (3214-p)

ZEGAR okrągły Junghans ścienny okazynie sprzedam - Kopernika Nr 18/7. (3219-p)

PRZEMYSŁOWA NIERUCHOMOŚĆ z wolnymi halami natychmiast kupimy, cena obojętna. Łódź 1, skrytka pocztowa 23. (1577)

PASZTOWE Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 1 Łódź, ul. Wólczańska 215 poszukują kreślarską technikę. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (3198 p)

SZWAZKI na konfekcje dziecięce potrzebne. Zgłoszenia Piotrkowska 84/6, front, II piętro, godz. 14 do 16. (2995-p)

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz Piotrkowska 15 m. 4. (P. 603)

POTRZEBNE robotnice w wieku od 18 do 30 lat do Fabryki Chemicznej. Zgłoszenia: ul. Kilińskiego 234, codziennie od godz. 8 do 10 rano. (3225)

PASZTOWE Zakłady Tele. i Radiotechniczne przyjmują natychmiast maszynistkę, biegłą pisać na maszynie, archiwistkę ze znajomością pisania na maszynie oraz pracownicę do biura fabrykacji. Podania wraz z życiorysem kierować do biura personalnego, Łódź, ul. Skrzywana 9. (P. 608)

POTRZEBNY fryzjer męski Rybka Nr 11 przy Limanowskiego. (1620)

KORESPONDENTKI (ta) polsko-angielskiej poszukuje. Zgłoszenia: Telefon 261-55. (1624)

POSZUKIWANIE PRACY

BIEGŁA maszynistka poszukuje pracy popołudniowej. Oferty do Dziennika pod „Niezłoczenie”. (3210-p)

WYKWALIFIKOWANA maszynistka pragnie zmienić pracę. Najchętniej w instytucji prywatnej. Oferty składać pod „13”. (1636)

TECHNIK mech. z długoletnią praktyką wykonuje prace konstrukcyjne. Pracował dłuższy czas na stanowisku kierowniczym. Przyjmuje posadę. Zgłoszenia pod „Slup”. (1631)

WYKWALIFIKOWANA maniuerczystka przyjmie pracę na wyjazd Karpacz, Jelenia Góra od zaraz. - Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Wyjazd”. (3201-p)

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa na kierowniczych stanowiskach, referencje b. dobre - przyjmie odpowiednią pracę. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Energetyczny”. (3213-p)

BUCHALTER przyjmie pracę popołudniową. Oferty do administracji pod „121”. (3215-p)

KUCHARKA z referencjami obejmie pracę od zaraz najchętniej w firmie państwowej. Wiadomość: Orła 6/2 Wiechowiec. (1619)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną żółtą legitymację tramwajową na nazwisko Chmielewski Zygmunt, Pogonowskiego 24. (469/M)

UNIEWAŻNIAM się weksle wystawione 20. 4. 1947 przez Centralne Zaopatrzenia Materiałów w Łodzi, żyrowane przez Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi i Państwową Fabrykę Zegarów w Świebodzicach, na sumę zł. 500.000, - i zł. 20.000, - płatne 20. 7. 1947. (K. 632)

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, przydział mieszkaniowy - Wanda Komarska, Główna 50. (1639-p)

ZGUBIONO legitymację Bratniej Pomocy W.S.G.W. Gowczyńskiej Barbary, Abramowskiego 29. (1638)

ZAGUBIONO dokumenty na stacji Łódź Kaliska: Karta repatriacyjna, karta meldunkowa z gminy Barcino i 2 dowody tożsamości koni na nazw. Boturla Jan, zam. wieś Lisia Góra, gm. Barcino, pow. Miastko, woj. Szczecin. (1645)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową (żółta) Zofia, Kolejowa 4. (3181-p)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, leg. P.P.S., kartę mieszkańca na nazw. Kapusiński Jan i metrykę urodzenia na Ligzwicko Sosińska Michalina - Ligzwicko Sosińska Michalina - Ligzwicko, Wrocławskie 31. Znalazcę prosi o odesłanie za nagrodą 3.000 złotych. (1629)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Nr 172 na prowadzenie Urząd Skarbowy w Łodzi na nazw. Pałac Leonard, Jaracza 9. (1626)

ZGUBIONO potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie sklepu spożywczego wyđ. przez Zarząd Miejski na nazw. Jan Srebrzyński, zam. ul. Zgierska 146. (3207-p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Skierniewice na nazw. Dziub Antoni, wieś Drzewce, gm. Supia. (1614)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową wyđ. przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów, tramwajowa (niebieska), Zw. zaw. na nazwisko Jarwiga Talach, zam. Sienkiewicza 31. (3200 p)

LOKALE

POSZUKUJE 2-3 pokojowe mieszkanie. Zwrot kosztów tel. 163-72. (2593 p)

SAMOTNY technik poszukuje pokoju umebłowanego względnie niumeblowanego z wygodami i niekierującym wejściem. Oferty do administracji pod „dobrze zapłać”. (1605)

DOMEK - wille 2 rodzinna kupię w Łodzi lub okolicy. Wiadomość tel. 185 85. (3163 p)

POSZUKUJE 3 pokojów z kuchnią, wygodami. Koszty zwrócić. Pośrednicy pożądan. Zgłoszenia do administracji pod „Inżynier”. (3184 p)

POKÓJ umebłowany z częściowym utrzymaniem potrzebny samotnemu. Oferty pod „Wyplacalny”. (1600)

LOKAL FABRYCZNY światła, ślaja, na każdą produkcję posiadają. Oczekuje propozycji. Oferty do administracji sub „Propozycja”. (3152 p)

LOKAL na magazyn 500 m sześć, na parterze lub fabryczny 800 m² wynajmujemy lub kupimy. Pośrednicy pożądan. Telefon 143-72. (P. 506)

STUDENTKA poszukuje pokoju niekierującego na dwa miesiące. Oferty do Administracji pod „Nr 3182-p”. (3182-p)

DUŻY obiekt na przedsiębiorstwo przemysłowe lub magazynu. Tel. 212-48 od 16-18. (3229-p)

ZAMIEŃCIE 4 pokojowe mieszkanie na 2-3 pokojowe. „Komfort”. (3226-p)

STUDENT poszukuje pilnie pokoju. Tel. 148-05 (godz. 8-15). Oferty T. P. (3203-p)

ZAMIEŃCIE mieszkanie dwupokojowe z wygodami przy Wodnym Ryнку, chętnie na większe byle nie na peryferiach. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „Halina”. (1626)

POSZUKUJE jednego pokoju s kuchnią lub więcej, może być z urządzeniem. - Łaskawe oferty do Administracji pod „Zdemobilizowany officer”. (3188-p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczpospolitej Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na księgowość, maszynopisanie, stenografię. (1563)

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki. Znacek 10, Opoczno skrytka 26. (1343)

BUCHALTERII stenografii, języków, matematyki przystępnie naucza doświadczony profesor. - Nawrot 77, m. 2, parter. (1628)

LEKcje polskiego, czeskiego, rosyjskiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, angielskiego, niemieckiego. Daszyńskiego 51, m. 6 od 16-ej. (3193-p)

ROZNE

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuję w tym samym dniu, oraz przyjmuję prace amatorskie, Legionowa Nr 1. (536 A)

TŁUMACZ PRZYSIEGŁY, Łódź - Piotrkowska 84, Angielski, Hiszpański, Rosyjski, Francuski, Niemiecki. (3072 p)

WYTWORNIA Pudełek Tekturowych - Łódź, Plac Dąbrowskiego Nr 2, telefon 266-95. (3197-p)

MAGISTER praw, tłumacz przysięgły; łaciny, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego - Kilińskiego 36. (1520)

NAJSZYBCIEJ i najtaniej zdjęcia legitymacyjne, amatorskie, reprodukcje „Fotomaton”, Narutowicza Nr 8. (A. 478)

SPÓDZIENIA PRACY „TRANSPORT” Łódź, Jaracza 2 tel. 133-36. Transporty - spedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejscu stacja obsługi Remonty, mycie parkowanie samochodów. (P. 578)

WYTWORNIA PUDELEK TEK-TUROWICH - R. Flusowski, Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartony. (3166-p)

PARYZANKA, Artystyczna cerownia wszelkiej garderoby i kilimów, Śródmiejska 6/3. (A. 357)

ZDJĘCIA do legitymacyj wykonuję w tym samym dniu - Zakład fotograficzny - Południowa 3. (537 A)

WSPÓLNIKA z gotówką do prowadzenia Ogródka „Kawiarnia, Danting” natychmiast poszukuje. Zgłoszenia: Administracja „Ogródek”. (16 46)

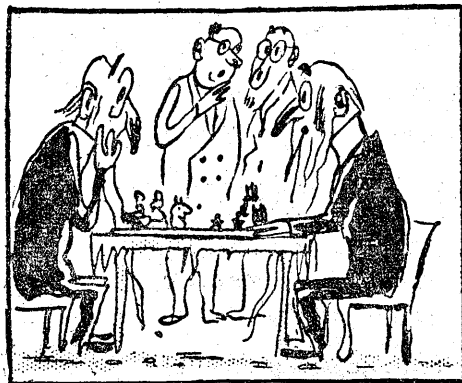
SWALNIA bielizny Piotrkowska 192/3 przyjmuję do szycia bielizny męskiej i damskiej. (2333 p)

SKLEP blisko Grand Hotelu oraz gotówkę posiadam. - Poszukuje współnika branżystę. Tel. 150-42. (3210-p)

400.000 zł i prace wnioś do dochodowego interesu lub przedsiębiorstwa. Oferty pod „Rzetelny”. (3218-p)

KRAWCOWA przyjmuję roboty, wykonanie solidne, szybko i tanie. Traugutta 4, m. 19. (3194-p)

Cierpliwość



(rys. z pisma ang. „Daily Mail“)

Grają w szachy
Dwaj panowie.
Zanim któryś
Słowo powie

Myśli nad tym
Przez trzy lata.
A nim jeden
Z nich do mata

Minie pewnie
Czasu tyle,
Że partner
Będzie w mogile.

SPRZEDAM półciężarówkę Chevrolet 39 rok na chodzie. Telefon 214-30. (1615)

2 PARY opon motocyklowych do sprzedania 350 x 19, Łódź, Chojny, Zagraniczna 5, Grzegorzewski. 3191-p

SETTY angielskie - laweraki - sześciogodniowe do sprzedania. Trzcinańska, Kilińskiego 30, m. Nr 7. (3192 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNE stebnowaczki na overlok, dwuigłowa do koronek wzywiania, oraz krojczyni, Piotrkowska 231, wejście przez brame. (3109 p